NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, sobota 21 sierpnia 1926 Nr. 189

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.650.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·80
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Morał magdeburskiej... steigerjady

Przemysłowiec magdeburski Rudolf Haas siedział znacznie krócej w areszcie śledczym, aniżeli Stanisław Steiger: „tylko" siedem tygodni... I pozatem jego afera ze strony merytorycznej rzecz biorąc, niewiele miała podobieństwa ze sprawą Steigera. We Lwowie — podejrzenie o komunizm, teroryzm, zamach polityczny, w Magdeburgu — podejrzenie o morderstwo względnie nakłonienie do morderstwa na osobie wtajemniczonej w rzekome szacherki podatkowe. A więc motywy zupełnie inne i zgoła niewspółmierne. Ale tylko merytorycznie, ze stanowiska suchego materjału śledczego, jako takiego.

Jeśli na zakończoną codopiero aferę magdeburską spojrzymy atoli z punktu widzenia społeczno-psychologicznego i politycznego, jeśli spojrzymy na nią jako ludzie, którzy wobec biegu wydarzeń współczesnych zajmują pewne jasno skrystalizowane i zasadnicze stanowisko, to z łatwością skonstatujemy aż nazbyt wyraźne nieraz wprost frapujące analogje między Magdeburgiem a Lwowem (ażeby nie sięgnąć w dalszą przeszłość do afery... Dreyfusa). A oto owe analogje: 1. Żyd na ławie oskarżonych (w Magdeburgu nie zdążono jeszcze z „podejrzanego" Haasa uczynić oskarżonego...) 2. specyficzne metody i specyficzna mentalność „republikańkiej" (sit venia verbo!) biurokracji i 3. atmosfera polityczna dookoła sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości.

ad 1. Jeśli idzie o żydostwo ofiary, to o Lwowie niema oczywiście co mówić. Proces Steigera w zbyt świeżej wszyscy mamy pamięci, ażeby potrzeba było odświeżać wszystkie szczegóły, od owego starosty, który kazał rozlepić urzędowe komunikaty o zamachu Żyda i Czecha na osobę Prezydenta, aż do hecy antysemickiej wszczętej po ogłoszeniu uwalniającego wyroku przeciw... sędziom przysięgłym. Natomiast mniej znanemi są szczegóły magdeburskie. Otóż i w Magdeburgu żydostwo Rudolfa Haasa było decydującym, albo conajmniej jednym z decydujących motywów tamtejszego skandalu sądowego. Konstatuje to obecnie otwarcie naczelny prezydent prowincji saskiej, poseł socjalistyczny Otto Hörsing, którego prasa prawicowa w ohydny sposób zaatakowała w związku ze sprawą Haasa. Hörsing powiada, że tylko trzy ewentualności mogły zrodzić niczem nie uzasadnione, wręcz absurdalne podejrzenie i zaaresztowanie Haasa: 1. denuncjacja, „2. Ein völkisch-nationalistisches Treiben gegen einen jüdischen Mitbürger mit dem Ziele der Vernichtung einer Person..., oder 3. falls dieser Trick nicht gelang, die Konstruktion eines Ritualmordes, den besonders die Völkischen doch so dringend brauchen und suchen'.'

Sam Haas, po wypuszczeniu go z więzienia śledczego, zapytany przez dziennikarza o polityczne podłoże sprawy, odpowiedział: „Ich kann mir darüber noch kein Bild machen; ich weiss ja über meine ganze Affäre viel weniger als die Oeffentlichkeit... Bei ten Holt (magdeburski Kajdan, wzgl. Łukomski) glaube ich in der Tat dass ein grosser Teil Antisemitismus mitspielte..."

Jeśli teraz przypomnimy, że zarówno komisarz policji magdeburskiej ten Holt, jak i sędzia śledczy radca Koelling (Rutka), jak wreszcie dyrektor sądu krajowego w Magdeburgu i, jak się zdaje, główny aranżer afery Hoffmann (Malina?) są członkami nacjonalistyczno-bojowej organizacji „Stahlhelm", to przejdziemy tem samem do drugiej analogji między Magdeburgiem a Lwowem. —

ad 2. Specyficzne metody i specyficzna mentalność „republikańskiej" biurokracji.. Tak jest, ta „republikańska" biurokracja jest istotnie zakałą republiki, urągowiskiem dla ducha i ustroju demokratycznego w państwie. Ta biurokracja, republikańska z nazwy, jest w rzeczywistości główną ostoją reakcji. Ona, a nie kto inny, sabotuje każdą postępową ustawę i reformę. Na niej opierają się nacjonalistyczne i monarchistyczne organizacje w Niemczech, na niej opiera się u nas w Polsce endecja i rodzima nasza reakcja. Pamiętacie wszak jeszcze ów homerycki bój między Lwowem a Warszawą, między demokratycznem państwem i centralnemi jego władzami a reakcyjną koterją Łukomskich, Kajdanów, Malinów, Rutków i Piotrowskich! Wydawało nam się wówczas, że ten kompromitujący Polskę bój jest jedynym w swoim rodzaju. Byliśmy w błędzie. W Magdeburgu rozegrała się ta sama walka między republiką w Berlinie a reakcją opierającą się na biurokracji w Magdeburgu. Rolę pogromców endeków lwowskich — Swolkena, Sawickiego, Piątkiewicza itd. — odegrali w aferze magdeburskiej wytrawni i objektywni urzędnicy policji kryminalnej w Berlinie Busdorf, Galzow, Martini, Riemann, Branchwitz i kierownik policji kryminalnej Dr Weiss.

Nie należy się jednak co do tego łudzić: większość biurokracji, to Lwów i Magdeburg, a nie Warszawa i Berlin. Biurokracja w dzisiejszych republikach nie jest republikańska. Postęp i demokrację identyfikuje ona z... komunizmem. Biurokracja ta jest nawskróś szowinistyczna i reakcyjna. Ministrowie wydają rozporządzenia mniej więcej demokratyczne, lecz niższe organy wykonują je w swoim duchu... Dopóki dzisiejsze republiki nie wychowają sobie republikańskiego nawskróś uczciwego, objektywnego, ideałami sprawiedliwości i demokracji owianego ciała urzędniczego, dopóty będziemy mieli republiki na papierze a w rzeczywistości rządy polityczne — reakcji.

ad 3. Reakcja usunięta nominalnie, — ale tylko nominalnie — od rządów, rządzi niemniej przeto realnie we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Jedną z tych dziedzin — to sądownictwo i wymiar sprawiedliwości. Reakcja od dawna lubuje się w wielkich procesach, z których każdy ma swój wyraźny — choć nie zawsze wyraźnie nazewnątrz uwydatniający się — cel polityczny. Jaki cel mieli nacjonaliści na oku w aferze magdeburskiej, widzieliśmy z oświadczenia Hörsinga. Chodziło o hecę antysemicką, a to dla ugodzenia republikańskiej organizacji „Reichsbanner". Ze śledztwa magdeburskiego (podczas 7-tygodniowego aresztu śledczego Haas był jeden raz, w czwartym dniu po zaaresztowaniu, pobieżnie i krótko przesłuchany!) warto mianowicie przypomnieć taki epizod: aresztanta Żyda Haasa odwiedza ni stąd ni zowąd pastor ewangelicki, rozmawia z nim o tem i owem, pociesza(!) go i uspokaja(!), a mimochodem pyta, czy aresztowany nie należy do... Reichsbanneru! (Steigerowi we więzieniu wmawiano znowu komunizm!)

Ta atmosfera polityczna unosząca się nad sądownictwem i wymiarem sprawiedliwości jest oczywiście zabójczą nietylko dla republiki, ale i dla samego wymiaru sprawiedliwości. Hörsing bynajmniej nie przesadza, kiedy powiada, że tego rodzaju wykonywanie sprawiedliwości jest niebezpieczeństwem dla państwa. „Das Recht ist verloren, durch die Reaktion in der deutschen Justiz.." I nie odbiega od prawdy „Berliner Tageblatt", zaznaczając z gorzką ironją: „Es gibt Richter, vor denen man das Recht schützen muss". Tam, gdzie polityka wdziera się do sądownictwa, ze wszystkiem innem mamy raczej do czynienia, aniżeli z wymiarem... sprawiedliwości.

Cudem udało się uniknąć w Magdeburgu skandalu sądowego w największym stylu.. A we Lwowie trzech sędziów sądu doraźnego orzekło, że Steiger jest winnym, a tylko jeden, którego za to później zbojkotowano, odważył się powiedzieć: nie... Ogół zaś sędziów stanął po stronie Rutków i Łukomskich, a panowie prokuratorzy urządzili po wyroku uwalniającym manifestacyjny hołd ku czci skompromitowanego Maliny. Także i w Magdeburgu kolegjum sędziowskie wypowiedziało w czasie śledztwa manifestacyjnie swą solidarność ze skompromitowanym dzisiaj doszczętnie Koellingiem, któremu senat dyscyplinarny wyższego sądu krajowego w Naumburgu wytoczył już nareszcie postępowanie dyscyplinarne...

Antysemityzm, szowinistyczna biurokracja i reakcyjna jej polityka, wdzierająca się nawet do sądownictwa — oto punkty styczne między Magdeburgiem a Lwowem.

Prawda, że tak we Lwowie jak i w Magdeburgu zwyciężyła wkońcu sprawiedliwość. Ale stało się to tylko cudem, przypadkiem i wbrew woli tych czynników, które nami — faktycznie, a nie tylko formalnie — rządzą. I to jest właśnie takie smutne w obu tych... steigerjadach.

W. B.

Bliższe szczegóły zarządzenia o godzinach pracy w handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. VIII. Sin. W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o najważniejszych postanowieniach dekretu o godzinach pracy w handlu, który to dekret ma się w najbliższych dniach ukazać podajemy obecnie następujące szczegóły:

Czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów oraz wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży a wreszcie zakładów fryzjerskich i fotograficznych nie może przekraczać 10 godzin na dobę. Wyjątek uczyniono tylko dla jatek i sklepów spożywczych, które mogą być otwarte do 12 godpin na dobę. Sklepy spożywcze, winno-kolonjalne, oraz stragany i miejsca zawodowej sprzedaży na targowiskach i w halach targowych otwierane mogą być otwierane od 6 rano, zamykane zaś najpóźniej o 8 wieczór. Wszystkie inne sklepy mogą być otwierane o 7 rano, zamykane najpóźniej o 7 wieczór.

Przerwę odpoczynkową w czasie której zakłady handlowe będą zamknięte, wlicza się do godzin otwarcia sklepów.

Czas otwierania aptek, jadłodajni, restauracyj cukierni, barów i piwiarń, nie jest ograniczony ustawą i określają go władze administracyjne pierwszej i drugiej instancji.

Nowością w ustawie jest postanowienie, iż osoby znajdujące się w sklepie w chwili zamykania sklepu mogą być obsłużone przy drzwiach zamkniętych.

W ostatnim tygodniu przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy władza administracyjna może zezwolić na przedłużenie godzin otwierania sklepów i zakładów fryzjerskich do godziny 9 wieczór. Ponadto w ciągu 20 dni w roku zakładom fryzjerskim wolno będzie pracować do godziny 9 wieczór.

W niedzielę i święta sklepy i zakłady fryzjerskie z wyjątkiem aptek i jadłodajni, muszą być zamknięte. Władze administracyjne mogą zezwolić na otwieranie zakładów pogrzebowych, sklepów spożywczych oraz kwiaciarń w niedziele i dni świąteczne na 3 godziny przed południem.

W okresie od 1 kwietnia do 30 września mogą być też otwarte jatki mięsne na 3 godziny dziennie w niedzielę.

Wreszcie przewiduje rozporządzenie iż w ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem i Wielkanocą mogą być wszelkie miejsca sprzedaży otwarte w niedzielę od godziny 1 do 6 popołudniu.

Jakie ulgi podatkowe zamierza rząd wprowadzić?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19 8. Sin.) W związku z przemówieniem min. skarbu Klarnera w Krakowie, zwrócił się Wasz korespondent do ministerstwa skarbu z prośbą o wyjaśnienie, jakie zamierza ministerstwo wprowadzić ulgi podatkowe.

Oświadczono mi, że zamierzone jest zmniejszenie kary za zwłokę z tem, że kary te będą wahać się od 2 i pół do 3 procent.

W sprawie podatku obrotowego ministerstwo opracowało projekt ujednostajnienia tego podatku, zmierzając do tego, aby produkt w drodze od producenta do konsumenta, nie podrożał na skutek nałożonego podatku obrotowego.

Szczegółowy projekt zostanie opracowany w ciągu 3 tygodni i przedstawiony będzie organizacjom handlowym do zaopinjowania.

Nowy projekt ustawy przemysłowej

wprowadza równouprawnienie cechów ze związkami zawodowymi rzemieślników.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 19. VIII. Sin. W związku z zapowiedzią min. przemysłu i handlu, iż najdalej w październiku zostanie opracowana ustawa przemysłowa, która ukaże się drogą rozporządzenia, dowiadujemy się, iż punktem ciężkości projektu nie są cechy, gdyż min. handlu zamierza przeprowadzić równouprawnienie związków zawodowych rzemieślników z cechami, lecz tzw. kwalifikacje rzemieślników do których jednak określania cechy roszczą sobie monopol. Ministerstwo szuka drogi wyjścia w ten sposób, iż zamierza wprowadzić do ustawy postanowienie, iż w komisjach egzaminacyjnych, które będą orzekać o kwalifikacjach, będą brali udział nie tylko przedstawiciele cechów, ale i związków zawodowych rzemieślniczych, oraz min. handlu.

Polska flota handlowa

Warszawa. (AW) Na ostatniej konferencji w prezydjum Rady Ministrów w której wzięli udział premjer Bartel minister przemysłu i handlu, kolei i robót publicznych, reprezentanci M.S.Z. i MSWew. oraz prezes Banku Gospodarstwa Krajowego minister przemysłu i handlu zreferował dotychczasowe wyniki wysiłków, podjętych przy pomocy rządu nad budową własnej floty handlowej. Rezultaty te są minimalne, posiadamy bowiem zaledwie 2 statki o 1.000 ton pojemności. Stwierdzono konieczność budowy floty handlowej specjalną komisję, pozostającą pod przewodnictwem ministra handlu i przemysłu, w której wezmą udział ministrowie skarbu i kolei i robót publicznych. Komisja ma między innemi rozpatrywać projekt zorganizowania przedsiębiorstwa w porozumieniu ze stoczniami gdańskiemi, któreby zobowiązało się zbudować 18 statków o pojemności 76.000 ton w ciągu 3 lat.

Katastrofa kolejowa na linji Berlin-Kolonja

19 osób zabitych, przeszło 30 rannych. — Zbrodniczy zamach przyczyną katastrofy.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 19. VIII. (T) Na linji Berlin-Kolonja nastąpiła tej nocy wielka katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg pospieszny, który opuścił Berlin o godzinie 10,35 wieczór wykoleił się w pobliżu stacji Leiferde. Lokomotywa oraz 7 wagonów wyskoczyło z szyn. Siódmy wagon najechał na 6-ty, zniszczywszy go zupełnie. Dotychczas stwierdzona liczba zabitych wynosi 19 osób, rannych zaś przeszło 30.

Katastrofę tę należy przypisać zbrodniczemu zamachowi stwierdzono bowiem, że niewyśledzeni sprawcy rozśrubowali szyny.

Ciągnienie loterji klasowej

Osmy dzień.

Warszawa. 19. VIII. Sin. W ósmym dniu ciągnienia pięcioklasowej loterji państwowej wylosowane zostały następujące numery: 25.000 złotych. 32024 3000 zł. — nr. 5425, 32354, 38850, 42031, 2000 złotych — nr. 56378, zł 1000 — nr. 10118, 18025, 20652, 24089 34182 63520.

Jugosłowiańska rada koronna omawia konflikt z Bułgarją

Wiedeń. 19. VIII. PAT. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Belgradu: Prezydent ministrów Uzunowicz, Ninczicz, Jowanowicz i Trifunowicz udali się do Veldes, gdzie wczoraj pod przewodnictwem króla odbyła się rada koronna, na której omawiano konflikt jugosłowiańsko-bułgarski. Radzie tej przypisują wielkie znaczenie.

—o§o—

Przeciwko układowi grecko-jugosłowiańskiemu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ateny 19. VIII. (D) Opinja publiczna Grecji zwraca się ostro przeciwko układowi grecko-jugosłowiańskiemu. Koła interesowane twierdzą, że handel grecki z Europą środkową będzie obecnie bardzo zagrożony.

Minister spraw zagranicznych Ruffos występuje przeciw tym twierdzeniom podkreślając, że układ daje obu państwom bardzo wiele korzyści gospodarczych, przyczyniających się również do zacieśnienia węzłów, między oboma państwami.

—o§o—

Samobójstwo b. ministra w Bułgarji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sofja. 19. VIII. (D) Były minister Staikow zastrzelił się wczoraj z powodów niewiadomych.

—o§o—

A więc jednak zamach

Wiedeń. 19. VIII. PAT. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Budapesztu: Z opinji wydanej przez rzeczoznawców w sprawie wybuchu amunicji w Csepel wynika, że eksplozję spowodowała ręka zbrodnicza, która przygotowała ją w najmniejszych szczegółach. Policja zapowiada na najbliższe dni sensacyjny zwrot w całej sprawie.

—o§o—

Radjo w szkolnictwie amerykańskiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 19. VIII. (D) Rząd Stanów Zjednoczonych przeznaczył specjalną sumę dla ministerstwa oświaty na budowę stacji iskrowych w szkołach ludowych oraz wyższych szkołach St. Zjednoczonych mających służyć do zainteresowania studentów do słuchania wykładów najwybitniejszych profesorów wyższych uczelni.

—o§o—

O równowagę bilansu handlowego we Francji

Paryż. 19. VIII. PAT. „Petit Parisien" dowiaduje się że rząd zamierza nie tylko czuwać nad reglamentacją cen na rynku wewnętrznym, lecz projektuje również ograniczenia i redukcje przywozu niektórych towarów dla przywrócenia równowagi bilansu handlowego.

* * *

Paryż. 19. VIII. PAT. Według urzędowych przypuszczeń oszczędności, które mają być przeprowadzone w różnych działach administracji państwowej, wyniosą prawdopodobnie ogółem 500 miljonów franków.

Mussolini przemawia

Rzym, 19 8. PAT. Mussolini powracając z Cagli, gdzie uczestniczył w ćwiczeniach wojskowych zatrzymał się w Pessaro, Tu, z balkonu ratusza wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył między innemi że będzie do ostatniego tchu i ostatniej kropli krwi bronił lira i nie dopuści nigdy do katastrofy ekonomicznej, jakąbyłoby załamanie się kursu lira.

Rozporządzenie o cudzoziemcach

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ Nr. 83 ukazało się wreszcie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 bm. normujące stosunki prawne cudzoziemców w Polsce. Rozporządzenie to wydane na zasadzie t. zw. ustawy o pełnomocnictwach postanawia, że cudzoziemcy, t. j. osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, mogą wjeżdżać, przebywać lub przejeżdżać przez obszar Polski tylko za zezwoleniem polskich władz państwowych. Władze mogą zezwolenia tego odmówić, jeżeli uważają, że obecność cudzoziemca zagraża dobru państwa a w szczególności powodem odmowy może być poprzednie ukaranie sądowe za zbrodnię lub występek, brak środków na utrzymanie i t. d.

Rozporządzenie odróżnia czasowy pobyt cudzoziemca i stały pobyt czyli osiedlenie się jego w Polsce. Zezwoleń na wjazd i pobyt czasowy udzielają urzędy konsularne zakreślając termin, w ciągu którego cudzoziemiec winien opuścić granice państwa.

Władze administracyjne I-szej Instancji mogą jednakowoż termin ten przedłużyć.

Zezwoleń na pobyt stały natomiast udzielają Władze administracyjne II-giej Instancji t. j. Województwa a o zezwolenie takie musi się cudzoziemiec postarać jeszcze przed wyjazdem do Polski za pośrednictwem właściwego konsulatu. Wyjątkowo tylko Minister Spraw Wewnętrznych może zezwolić na zmianę pobytu czasowego na stały.

Zezwoleń na przejazd przez Polskę udzielają urzędy konsularne.

Cudzoziemcy mają obowiązek po przybyciu do kraju zameldować się w ciągu 24 godzin. To samo odnosi się do zmiany miejsca pobytu. Ponadto winni cudzoziemcy w ciągu 8-miu dni po przyjeździe zgłosić się osobiście do rejestracji przed właściwą Władzą administracyjną I-szej Instancji. Każdy cudzoziemiec powyżej lat 16-tu obowiązany jest wykazać się dowodem osobistym wystawionym przez jego władzę państwową. Ważnem dla żydowskich uciekinierów z Rosji jest postanowienie ulgowe, że Władze administracyjne I-szej Instancji mają prawo wydawać tymczasowe dowody osobiste cudzoziemcom, którzy nie mogą wykazać się dowodami wydanemi przez własne ich państwo.

Władze administracyjne II-giej Instancji mogą zarządzić wydalenie cudzoziemca z granic Państwa, jeżeli nie stosuje się on do przepisów niniejszego rozporządzenia, albo też jeżeli pobyt jego zagraża bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu. Wyjątkowo może tak że Władza administracyjna I-szej Instancji zarządzić wydalenie cudzoziemca w razie nielegalnego przekroczenia granicy albo niespełnienia obowiązku meldowania się względnie rejestracji. Wydalony przez Władzę administracyjną II-giej Instancji cudzoziemiec ma prawo w ciągu 7 dni wnieść odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przyczem wniesienie odwołania wstrzymuje wykonanie decyzji.

Rada Ministrów może ze względu na bezpieczeństwo Państwa lub też z innych względów zakazać w zupełności przyjazdu cudzoziemców albo osiedlania się ich na pewnych obszarach Państwa.

Rozporządzenie zawiera również przepisy karne a mianowicie za podrabianie przewidzianych w tem rozporządzeniu dokumentów, za świadome przekraczanie nielegalne granic państwa, za ukrywanie się przed Władzą i t. d. ustanawia karę więzienia do jednego roku względnie grzywnę od 300 do 10.000 zł.

Cudzoziemcy, którzy znajdują się w Państwie polskiem w czasie wejścia w życie tego rozporządzenia mogą wnosić podania o zezwolenie na pobyt stały bezpośrednio do Władz administracyjnych II-giej Instancji. Szczegółowe przepisy co do obowiązku meldowania się, rejestracji i t. d. cudzoziemców przebywających już w Polsce wydać ma Minister Spraw Wewnętrznych.

Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1. stycznia 1927 i obowiązywać będzie na całym obszarze Państwa polskiego.

Dr. B. S.

Podatek od cudzoziemców we Francji

Proponowane obecnie w prasie belgijskiej a już uchwalone we Francji obłożenie cudzoziemców specjalnym podatkiem nie jest niczem nowem. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. podatek ten istnieje już dawno nosząc nazwę head tax (coś jak nasze pogłówne). Wynosi on 8 dolarów od każdego obcokrajowca, wylądowującego w porcie amerykańskim i pozostającego w Stanach dłużej niż trzy miesiące. Obciąża on wszystkich cudzoziemców bez żadnego wyjątku bez względu na ich stanowisko prywatne, czy państwowe. Ciekawy jest nadewszystko sposób ściągania „head tax“ bezpośrednio przez T-wa okrętowe, nawet cudzoziemskie, przywożące obcokrajowców do Ameryki. Jest on wielce uproszczony, unikający zbytecznych formalności i utrudnień dla opłacającego, a nadewszystko niepotrzebnych kosztów dla urzędu fiskalnego. Podróżni opłacają podatek na pokładzie statku przed przybiciem do lądu, a Towarzystwa okrętowe przekazują pobrane sumy państwowemu urzędowi skarbowemu.

Stephane Lausanne redaktor paryskiego „Matin'a“, proponuje dzisiaj naśladowanie tak wielce uproszczonego systemu w stosunku do podróżnych, zarówno przybywających okrętami z Ameryki, Egiptu i Anglji, jak i kolejami żelaznemi, przyczem rolę poborcy podatkowego mogłyby wziąć na siebie dyrekcje kolejowe za pośrednictwem konduktorów.

Na horyzoncie politycznym

Szósty kongres pokojowy w Bierville

W Bierville, wspaniałym zamku położonym obok Paryża, rozpoczął swe obrady — szósty kongres pokojowy. Jak wiadomo, pierwszy kongres odbył się w Paryżu w roku 1921, drugi we Wiedniu 1922, trzeci we Fryburgu 1923, czwarty w Londynie 1924, a piąty w Luxenburgu 1925. Obecny kongres w Bierville zgromadził około 5.000 uczestników. Są przedstawiciele wszystkich prawie narodowości europejskich. Obok zamku, w którym odbywają się główne narady rozciągają się liczne namioty, zamieszkane właśnie przez przedstawicieli stwa narodów, które przybyły na kongres.

Pierwszy tydzień był poświęcony podróży po północnej Francji. Zwiedzono Havre, Ruen i Reims, oraz groby poległych podczas wielkiej wojny światowej. W drugim tygodniu odbywały się międzynarodowe kursy, referaty i artystyczne produkcje. Na główny temat „Demokracja i pokój“ przemawiali z Francji prof. Sorbony Ludwik Rolland, z Anglji prof. Kingsley Martin, z Belgji senator prof. Carnoy, z Niemiec prof. Platz. Na drugi temat „Prądy wśród obecnej młodzieży a pokój światowy“ przemawiali przedstawiciele organizacji młodzieży, a mianowicie: dla Francji generalny sekretarz francuskiej młodzieży uniwersyteckiej Robert Bobin, dla Ameryki M. Chadbourne, dla Holandji Szefer, dla Niemiec Schmisuth dla Anglji Harold Bing, a dla Polski M. Baliński. O historji demokracji mówili Jerzy Hoob, generalny sekretarz kongresu, oraz generał Streicher i belgijski senator Heyman. Artystyczne produkcje odbywają się w specjalnym teatrze pod gołem niebiem, zbudowanym podług instrukcji Firmina Gemiera.

Właściwy kongres, na który przyobiecali swój przyjazd prezydent parlamentu niemieckiego Löbe, były kanclerz austrjacki Seipel, oraz znani politycy francuscy Painleve, Herriot, Caillaux, Bokanowski i wielu innych, został otwarty pod kierownictwem znanego pioniera

JÓZEF OPATOSZU.

Lynch

3) Ciąg dalszy.

— Przychodzą z pola, ha? — stary nastawił uszy — czy to może Bukiert?

— Dziadku, to nie jest Bukiert — Fred schwycił dziadka za rękę — nadchodzi szeryf i jeszcze kilku ludzi.

— Kto? szeryf? — podniósł się stary jęcząc, pokorną przybrał postawę i wołał córkę — Kitty Kitty, cóż ty na to, że szeryf przychodzi do nas tak późno, ha?

Kitty przestraszona trzymała w obu rękach miskę, kręciła się nie wiedząc, co ma ze sobą zrobić, naraz gwałtownie postawiła miskę na podłodze i wybiegła z pokoju.

Przed domem stał szeryf człowiek jeszcze młody, średniego wzrostu, chudy i giętki jak gdyby składał się ze stalowych prętów. Buty o przylegających do nóg cholewach były białe z kurzu, a na ramieniu trzymał strzelbę obok niego stali trzej farmerzy średniego wieku.

— Dobry wieczór Jim! — zuchowato pozdrowił go szeryf.

— Dobry wieczór kapitanie! — Jim się ukłonił, wskazując na otwarte drzwi — co za niespodziani goście.

— Posłuchaj Jim — szeryf przystąpił bliżej — przyślimy interesownie... Sprawa przedstawia się następująco: jeśli nie chcesz, by wieś „zlinczowała“ Bukierta, to wydaj go nam natychmiast, nie trać czasu! Cała wieś może nadlecieć, czy słyszysz!

Murzynka się przeżegnała, trzęsąc się jak gdyby w febrze. Jeszcze jako dziewczyna prała raz bieliznę u farmera, któremu ukradziono srebrną łyżkę, wtenczas farmer i jego żona tak na nią krzyczeli i straszyli że ją wybiczują, jeśli się nie przyzna do kradzieży, że ze strachu straciła mowę. Od tego czasu bała się każdego białego człowieka. Teraz przysłuchując się szeryfowi, z wielkiego strachu trzęsła się straszliwie i zdobywając się na odwagę zaczęła śpiewnie wywodzić:

— Drogi, cóż mówicie? Cóż mój Bukiert zrobił? Taki cichutki, nie zaczepia nawet muchy, mój biedny „boy“.

— Bukiert przed godziną zaciągnął gdzieś córkę Meklura... Z trudem ją ocucono... Meklur biega po wsi jak warjat z naładowaną strzelbą, nawoływując młodych i starych, by mu pomogli wymierzyć samemu sprawiedliwość. Wszak wiecie, co to ma znaczyć?

Matka i dziadek dobrze wiedzieli, co to ma znaczyć, wiedzieli też że spokojny Bukiert zemścił się za krzywdy swej siostry, 14-letniej Reginy, którą Meklur uwiódł. Pełni strachu spoglądali na siebie, potrząsali głowami i milczeli.

— Czemuż milczysz Jim? — szeryf nalegał — powiedz mi, gdzie on jest dają ci moje słowo honoru, że jeszcze dzisiaj odeszlę go do Antlanty, by mu wymierzono sprawiedliwość, inaczej oni go „zlinczują!“

Bukiert nie wrócił jeszcze z roboty — odpowiedział stary, przybrawszy minę jak gdyby fizycznie cierpiał — wszak mnie znasz że nie kłamię.

— A cóż prawdę mówisz? — Odezwał się jeden z farmerów — nawet wtenczas, kiedy nadejdzie dzień sądu ostatecznego, murzyn po kazaniu księdza, powie amen a podczas tego będzie myślał o kurach sąsiada! My was znamy!

Murzynka upadła do nóg szeryfa, płacząc przeraźliwie, jak gdyby pies wył. — Czegoż się od nas nieszczęśliwych chce? Meklur uwiódł moją jedyną córkę, jeszcze dziecko, czternastoletnie dziecko, a nic mu się nie stało... a mój Bukiert taki cichy...

— Cóż wam pomoże płacz — wysunął się szeryf z jej rąk — Pamiętajcie, wydajcie go lepiej w moje ręce jeśli nie chcecie, by go tłum zlinczował! Jim wyniósł biblję i pokazał ją szeryfowi:

— Mnie nie wierzycie, nie wierzycie murzynowi, dobrzel Murzyn nie zasługuje na wiarę człowiekowi nie wierzycie, a zresztą i chmura nie zasługuje na wiarę! Wszak chmura bardzo często obiecuje deszcz, a deszcz nie pada! czy Jim ma rację?

— Rację!

— Ale biblja — Jim podsunął biblję szeryfowi — biblja zasługuje na wiarę, w biblję wierzy każdy, bo drukowane słowo jest święte — przysięgam ci, wszak znałeś Jima gdyś jeszcze był maleńkim, na rękach cię nosiłem, nieprawdaż.

— Prawda!

— Przysięgam ci na biblję, że Bukiert jeszcze nie wrócił wierzysz mi? jeśli nie, drzwi są otwarte, idź i szukaj!

— Wierzę ci wierzę Jimie — poprawił szeryf strzelbę na ramieniu — najważniejszą jest rzeczą, by wynaleść Bukierta jeśli macie ślad, gdzie go można znaleść, dajcie mi znać. Słyszycie? Dobranoc!

— Dobranoc!

— Miejcie litość nad moim chłopcem nad mym biednym Bukiertem — skłoniła się matka do nóg szeryfowi

C. d. n.

idei demokracji i pokoju Marka Saingniera. Utworzono trzy komisje na których poruszy się głównie następujące sprawy: „pokój a młodzież", „prądy wśród młodzieży", „organizacja młodzieży, a położenie ekonomiczne. Rezultaty prac tych komisyj, w których biorą udział wyżej wymienione osobistości, przedłożone zostaną rządom. Kongres zakończy się olbrzymią manifestacją w teatrze: kierownictwo artystyczne objęli Firmin Gemier i Piere Aldebert z paryskiego teatru „Odeon".

Rożdźwięk między Anglją a Ameryką na tle rozbrojenia morskiego

Przed dwoma miesiącami wypracowała Ameryka plan morskiego rozbrojenia, opierający się na stosunku 5:5:3, którą to proporcję miały Ameryka, Anglja i Japonja rozciągnąć na budowę okrętów wojennych wszelkiej kategorji. Francja i Włochy nie wchodziły wcale w rachubę, ponieważ ich interesy dotyczą tylko morza Śródziemnego. Nad tym nowym projektem amerykańskim prowadził rząd angielski dłuższe konferencje z amerykańskim ambasadorem w Londynie Houghtonem. Obecnie te rokowania stanęły na martwym punkcie, gdyż Anglia nie chce rozciągnąć tego porozumienia na budowę lekkich krążowników. Okoliczność ta zmusza Amerykę do budowy większej ilości okrętów wojennych, tak, że odżyła dawna rywalizacja na polu zbrojeń morskich.

Stany Zjedn. wobec Europy

Ustąpienie Kellogga.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że sekretarz spraw zagranicznych Kellogg zamierza ustąpić, zasłaniając się złym stanem zdrowia. Jego następcą ma być amerykański ambasador w Berlinie Hougthon.

Doniesienie to, o ileby okazało się prawdziwem, oznaczałoby zwrot w polityce amerykańskiej w stosunku do Europy. Podstawą polityki Kellogga była sprawa rozbrojenia. Polityka ta doznała fiaska, jeśli się weźmie pod rozwagę dotychczasowe rezultaty komisji rozbrojeniowej w Genewie, oraz rokowania z pojedyńczemi państwami. Również sprawa długów amerykańskich w Europie najprawdopodobniej wpłynęła na decyzję Kelloga. Swego czasu donosiliśmy, że Hougton bardzo pesymistycznie zapatruje się na konsolidację stosunków politycznych w Europie i jest zwolennikiem polityki, by Europę zostawiono samą sobie. Najprawdopodobniej Ameryka w przyszłości jeszcze z większą rezerwą będzie się zachowywała wobec Europy, a nawet wątpliwą jest rzeczą, czy przystąpi do trybunału międzynarodowego w Hadze.

Rokowania włosko-rumuńskie i kwestja Besarabji

Bukareszteński korespondent Times'a donosi, że oficjalne sfery rumuńskie przypisują wielkie znaczenie podróży generała Averescu do Rzymu. Premjer rumuński zamierza prowadzić pertraktacje w następujących kwestjach: 1) konkordatu pomiędzy Watykanem a Rumunją, 2) uznanie przez Włochy status quo besarabskiego, 3) uzyskanie znacznej pożyczki dla kraju, 4) zainteresowanie włoskich kapitalistów w inwestycjach mających na celu intenzywniejszą eksploatację naturalnych bogactw rumuńskich. Znamiennym dla nastrojów panujących obecnie w bukareszteńskich kołach politycznych, jest artykuł w piśmie „Lupta" omawiający podróż generała Averescu: „Jedynie, co mogłoby skłonić Rumunję do mniejszego ulegania wpływom jej aljantki Francji, i zbliżenia się ku włoskiemu faszyzmowi byłaby ratyfikacja traktatu besarabskiego. Tylko to właściwie pragniemy otrzymać od Mussoliniego. Wszelka pseudopożyczka jest właściwie dostawą wojskową. Jeśli Włochy nie są skłonne uznać oficjalnie przynależności Besarabji do Rumunji, zmiana dotychczasowej orjentacji naszej na korzyść Włoch, z uszczupleniem wpływów francuskich nie ma żadnej racji bytu".

Rozpowszechniajcie szekel!

Krajowa Komisja szeklowa dla Zachodniej Małopolski i Śląska wydała następującą odezwę:

ŻYDZI! SJONIŚCI!

Organizacja sjońska jest Państwem żydowskiem „na drodze" do Palestyny.

Nie ma Państwa bez tych, którzy mu uiszczają podatek.

Szekel jest podatkiem na rzecz organizacji sjonistycznej.

Sjonistom nie trzeba wyjaśniać ogromu znaczenia i ważności szekla.

Przypominamy tylko, że praca w kierunku rozpowszechnienia szekla w naszej dzielnicy nie została jeszcze w roku bieżącym wykonana.

Komisja szeklowa proklamowała przeto „Tydzień Szeklowy", (od 22 do 28 b. m.), poświęcony wyłącznie akcji rozpowszechnienia podatku na rzecz Organizacji sjonistycznej.

W tygodniu tym należy skupić całą energję, zainteresowanie i pracę wyłącznie w kierunku tej akcji.

Należy pamiętać, że szekel jest miarą naszych sił, wobec świata nas otaczającego, że jest pamiątką i wspomnieniem zdrowego życia narodowego w dawnej Palestynie, że jest wreszcie czynnikiem, prowadzącym do jasnej przyszłości narodu żydowskiego.

Rozumiemy, że obecne ciężkie położenie żydostwa nie jest podatnym gruntem dla akcji pieniężnej, ale pamiętajmy, że okres obecny jest okresem, w którym należy wytężyć wszystkie siły na rzecz odbudowy żydowskiej siedziby narodowej.

Wzywamy Was przeto do energicznej akcji szeklowej! Kupujcie, rozpowszechniajcie szekel!

Starajcie się, by każdy żyd spełnił swój obowiązek i spłacił dług wobec organizacji sjonistycznej i względem siebie.

Adres przesyłek pieniężnych **Szymon Dürstenfeld**, Kraków, Konto pocztowe **P. K. O. Nr. 465.959.**

Komitet „Tygodnia szeklowego" Dr. Feldschuh, (Ben-Szem).

Przewodniczący:

A. Liebeskind

sekretarz.

* * *

Komitet „Tygodnia szeklowego" zawiadamia, że przeprowadzenie akcji „Tygodnia" w Krakowie objęli tow. dr. Herschdörfer i tow. J. Reifer. Szekle można dostać w sekretarjacie Organizacji sjonistycznej, Stradom 15.

Wszelkie zaliczenia, rachunki i sprawy szeklowe podczas akcji „Tygodnia", codziennie od 10—1 i od 4—6 w biurze Organizacji sjonistycznej, Stradom 15.

Węgry szukają kontaktu z Rosją

Sensację polityczną stanowi wiadomość, że premjer węgierski hr. Bethlen zamyśla nawiązać handlowe stosunki z Rosją, z czem po myśli żądań rosyjskich połączone byłoby nawiązanie również stosunków politycznych. W stronnictwie rządowem węgierskiem idea ta napotyka na pewien opór, hr. Bethlen jednak nadal kontynuuje swoją politykę opierania się o wielkie mocarstwa, a nie znalazłszy poparcia na zachodzie, zwraca się ku wschodowi.

Sensacyjne cofnięcie zeznań przez sekretarza ks. Windischgraetza

Podczas drugiego dnia rozprawy apelacyjnej przeciw węgierskim fałszerzom banknotów, oświadczył były sekretarz księcia Windischgrätza Raba, że cofa w zupełności złożone podczas pierwszej rozprawy, zeznania, w wysokim stopniu obciążające prezydenta ministrów Bethena i biskupa Zadrawetza, gdyż polegały one nie na konkretnych wiadomościach, tylko na przypuszczeniach z jego strony. Na pytanie przewodniczącego trybunału apelacyjnego, co go spowodowało do pierwszych zeznań, oświadczył Raba, że zeznania zostały mu zasugerowane przez obrońcę Dr. Telekiego.

Dla informacji podajemy, że obrońcą Raby podczas pierwszej rozprawy był Dr. Jerzy Teleki, należący do demokratycznej partji, a obecnie zastępuje go adwokat Schwetz, brat jednego z oskarżonych i członek radykalnej prawicy. Dr. Teleki, gdy dowiedział się o nowych zeznaniach Raby złożył oświadczenie, że z Rabą konferował wyłącznie w obecności albo nad prokuratora Dr. Strachego albo też dyrektora więzienia Kowacza. Nie mogło więc być mowy o jakiejś suggestji i dlatego śmieszne są obecne zeznania Raby.

Sprawa generała Gajdy

„Czechoslowakische Korrespondenz" omawia w swym artykule wstępnym sprawę generała Gajdy w związku z ogłoszonym w tych dniach komunikatem ministerstwa obrony narodowej. „Czechoslowakische Korrespondenz" podkreśla, że komunikat urzędowy stwierdza, iż dochodzenie administracyjne nie wykazało czynów, wymagających wytoczenia generałowi sprawy sądowej. Z treści komunikatu wnioskować przeto należy, że dalsze załatwienie sprawy generała Gajdy nie należy do władz sądowych, lecz do instancji dyscyplinarnych. Do podjęcia akcji dyscyplinarnej nie mogło jednak dojść przez wzgląd na superarbitrację generała. Cytowane pismo stwierdza w dalszym ciągu, iż prasa zbliżona do Gajdy, nie ustaje w swej agitacji, domagając się dlań zupełnej rehabilitacji. Nic więc dziwnego, że i w kołach, które dotychczas w sprawie tej zajmowały stanowisko neutralne, powstały pewne wątpliwości co do kwalifikacji generała, któryby chciałby się utrzymać przy pomocy podburzonego przez prasę społeczeństwo. Bardzo złe wrażenie wywrzeć musiało również postępowanie generała Gajdy podczas śledztwa. „Czechoslowakische Korrespondenz" wskazuje tu przedewszystkiem na rozmowę Gajdy ze współpracownikiem jednego z pism praskich, podczas której generał w ostry sposób krytykował taktykę ministra spraw wojskowych, swego bezpośredniego zwierzchnika. W dalszym ciągu wymienia pismo tajemniczy wywiad z generałem Gajdą, który niedawno ukazał się w medjolańskim dzienniku „Secolo". W wywiadzie tym oświadczyć miał Gajda, iż jest on faszystą i zdecydowanym przeciwnikiem obecnego ustroju państwowego w Czechosłowacji. Gajda wprawdzie wywiad ten dementował, ale wszelkie okoliczności wskazują na to, iż wywiad w rzeczywistości miał miejsce. Cała taktyka generała Gajdy, jako też liczne broszurki, publikowane przez jego zwolenników, wywrzeć miały nacisk na komisję śledczą. Wynik śledztwa jednakże wskazuje na to, że członkowie komisji śledczej dochodzenia przeprowadzili zupełnie bezstronnie. „Generał Gajda odchodzi z armji czechosłowackiej — kończy swój artykuł „Czechoslowakisze Korrespondenz".

O ile Gajda istotnie poświęci się polityce, to już wkrótce będziemy mieli okazję przekonać się, czy słuszne są słowa Moltke'go: „Trwałe szczęście może mieć tylko porządny człowiek".

Prasa czeska występuje z coraz to nowemi oskarżeniami przeciwko byłemu szefowi sztabu generalnego czeskiego, generałowi Gajdzie. Niektóre pisma przypominają, obecnie, że był on zwykłym sanitarjuszem bez wykształcenia i że służąc w serbskiej dywizji w Odessie sfałszował dokumenty, uprawniające do wykonywania czynności lekarskich. W związku z tem w swoim czasie korpus oficerski jugosłowiański dał do zrozumienia, że nie życzy sobie wizyty generała Gajdy w Belgradzie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ostrożnie z rozszerzeniem monopolu!

Pełny monopol spirytusowy narazi skarb państwa na szkodę przeszło 28 miljonów rocznie.

W artykule p. t. „Ostrzeżenie przed wprowadzeniem pełnego monopolu spirytusowego“ wykazaliśmy, że powrót do akcyzy da zasadniczo więcej aniżeli obecnie daje monopol spirytusowy oraz twierdziliśmy, że rozszerzenie monopolu spirytusowego na tereny nie objęte dotąd pełnym monopolem nietylko nie da zysków, ale narazi Skarb Państwa na niepowetowane szkody.

Zwolennicy monopolu spirytusoweo siłą się na argumentowanie, że monopol spirytusowy nie przynosi dlatego spodziewanych dochodów, bo nie został wprowadzony w całej pelni. Na podstawie ścisłego cyfrowego zestawienia wykażemy, że stanowisko to jest zasadniczo mylne i jest tylko złudzeniem.

I tak przy rządowym rozlewie wódek czystych i spirytusu butelkowanego Skarb Państwa nietylko nie osiąga t. zw. zysku przedsiębiorcy, na którym buduje on całą rentowność monopolu, ale jak poniższy rachunek, oparty na kalkulacji D. P. M. S. wykazuje, traci na każdym litrze wódki czystej 58 gr.

Cena spirytusu do wyrobu wódek czystych wynosi bowiem obecnie	Zł. 8.36
do powyższej sumy doliczyć koszt opłaty patentowej wynoszący od litra 100%	Zł. —.15
podatek obrotowy, wynoszący 2½% od obrotu brutto, plus 10% dopłaty do pod. bezpośrednich oraz koszta świadectwa przemysłowego	Zł. —.25
razem	Zł. 8.76

W ten sposób Skarb Państwa w okręgach prywatnego rozlewu wódek czystych otrzymuje w rzeczywistości Zł. 8.76 za litr spirytusu 100% do fabrykacji wódek czystych.

Jeżeli przeliczymy tę kwotę t. j. Zł. 8.76 na wódkę 45% to otrzymamy, iż litr wódki kosztuje D. P. M. S. Zł. 3.94, gdyż tę kwotę otrzymuje od prywatnych rozlewni Skarb Państwa przeważnie gotówką przy odbiorze towaru w okręgach nie objętych pełnym monopolem spirytusowym. Do powyższej ceny litra wódki czystej 45% należy doliczyć następujące efektywne wydatki, ponoszone przez D. P. M. S. przy rozlewie:

za butelkę litrową	0.15
etykieta, lak, korek	0.05
za rozlew komisowy 15 gr. od litra 100%	0.06.75
3/4% na zaniki przyznawane przy rozlewie	0.06
koszt przewozu spirytusu do rozlewni i składów kom.	0.08
3% za sprzedaż komisową	0.12.25
robocizna i koszta administracyjne	0.05
razem Zł.	0.58

Jeżeli przeto za litr wódki osiąga Skarb Państwa w okręgach nie objętych pełnym monopolem Zł. 3.94, a koszta rozlewu rządowego podług powyższych danych wynoszą 58 gr. na 1 litrze wódki 45%, zaś D. P. M. S. sprzedaje ten litr wódki po ustanowionej cenie dla hurtowników Zł. 4.22 (Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18. VI. 1926 r.), to traci na każdym litrze wódki 30 gr., co stanowi na 100% 46 gr., biorąc przeto konsumpcję 42 miljonów litrów spirytusu Skarb Państwa traci w ciągu roku ,przy rozlewie rządowym, wykonywanym zdałoby się najtaniej, bo bez inwestycyj, sposobem komisowym, sumę 28 miljonów 140.000 złotych.

Powyższe cyfrowe zestawienie jest całkiem ściśle i opiera się na kalkulacji D. P. M. S. wykazuje ono dosadnie na jak kruchych podstawach opiera się twierdzenie zwolenników monopolu spirytusowego, że pełny monopol spirytusowy uwydatni dopiero dodatnie strony monopolu.

Przy obliczeniu efektywnych wydatków, ponoszonych przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Spirytusowego podaliśmy, kalkulując ściśle po kupiecku, ceny n. p. za butelki, etykiety, korek i lak całkiem niskie, nie mamy jednak pewności, czy Dyrekcja Państwowego Monopolu wzgl. jej urzędnicy będą w ten sam sposób ściśle kupiecki kalkulowali. Od zaprowadzenia monopolu spirytusowego do obecnej chwili urzędują bezustannie komisje dla badania dochodowości monopolu spirytusowego, i komisje te odkrywają wciąż coraz większe nieprawidłowości pod każdym względem, i również ostatnia komisja wykazała, że niekoniecznie kupowano najtańsze flaszki, korki etykiety, laki i skrzynie i skąd mamy tę pewność, że na przyszłość inaczej będzie? Brak bezpośredniego zainteresowania dla całości przedsiębiorstwa będzie zawsze przeszkodą w tym kierunku i to właśnie stanowi jeden z najważniejszych momentów, przemawiających przeciw wszystkim monopolom.

Wprowadzenie więc pełnego monopolu spirytusowego jest niebezpiecznym eksperymentem, który jak wyżej wykazaliśmy narazi Skarb Państwa na niepowetowane szkody, zrujnuje przemysł krajowy wódczany i likierniczy, pociągnie za sobą wzrost bezrobocia, spowoduje spadek konsumpcji spirytusu w kraju i uszczuplenie przez to samo dochodów Skarbu Państwa, który straci zarazem wpływy z podatku obrotowego, dochodowego, patentów akcyzowych, świadectw przemysłowych lub będzie musiał zapłacić znaczne odszkodowanie 6-miesięczne na rzecz zwolnionych pracowników wódczanych.

Należy się spodziewać, że z chwilą, kiedy opuściły nas trzy filary tego nieszczęsnego systemu, a mianowicie p. Grabski, twórca tego systemu, dla którego monopol spirytusowy miał zastąpić podatek majątkowy, i który ustawę monopolową wprost wymusił, św. p. Głowacki, gorący zwolennik monopolu oraz ostatni członek trójcy p. dr. Podkomorski, który tak świetnie zapisał się w dziejach gospodarki monopolowej, — nastąpi odwrót, podobnie jak na innych polach dotychczasowej gospodarki, na właściwą drogę.

Dr. L. Lampel.

Miarodajne wyjaśnienie w sprawie rewizji monopolu spirytusowego

O rewizji monopolu spirytusowego ze źródeł miarodajnych otrzymujemy następujące informacje: Dotychczasowe prace komisji ministerjalnej nie wykryły dotychczas w działalności niektórych wyższych urzędników monopolu nic takiego, coby wskazywało wyraźnie na złą wolę z ich strony i ujawniało nadużycia. Również na defraudacje komisja dotąd nie natrafiła. Na podstawie istniejących danych można mówić tylko o niezaradności, a po części o niedbalstwie, wskutek czego Skarb narażony został na dotkliwe straty, nie sięgające wszakże nawet w przybliżeniu sum, jakie podawały niektóre pisma (rzekomo kilkadziesiąt miljonów złotych). Stosownie do ustawy, która kwalifikuje tego rodzaju przewinienia (niedbalstwo i niezaradność) jako karygodne i podciąga je pod odpowiednie artykuły kodeksu karnego, winni skoro rewizja, a później śledztwo zostaną ukończone, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Obecnie wyższej administracji monopolu spirytusowego postawić można następujące zarzuty. Brak bilansu za rok 1924/25, obejmującego okres od dnia 1 października 1924 r do końca 1925 r., który powinien był być gotów w końcu marca br., a dotychczas jeszcze nie jest sporządzony. Fachowi buchalterzy, którzy badają wykazane już przez administrację bilanse mają również poważne zastrzeżenia co do samych metod stosowanych przy jego układaniu. Dalsze prace w tym kierunku ustalą, czy zauważone w bilansie niedokładności spowodowane były brakiem fachowych kwalifikacyj, czy też karygodną chęcią wystawienia gospodarki władz monopolu w lepszem świetle.

Drugi zarzut dotyczy kwestji udzielania w różnych terminach kredytów przedsiębiorstwom i firmom prywatnym na sumę łączną 20 milj. złotych. Śledztwo dopiero wyjaśni, czy wszystkie te kredyty mają odpowiednie zabezpieczenie i czy brak zabezpieczenia w niektórych wypadkach spowodowany jest złą wolą urzędników wyższej administracji, czy też jest następtwem gwałtownych zmian konjunktur gospodarczych, jakie następowały pod wpływem zniżki kursu naszej waluty (?!). Rzecz tę bada specjalny urzędnik Min. Skarbu którego zadaniem jest stwierdzić stopień winy. W każdym razie już dziś można powiedzieć, że zachodzą wypadki poważnych trudności przy ściągnięciu dość znacznych kwot, wydanych firmom w postaci zaliczek.

Do trzeciej kategorji zauważonych niedomagań zaliczyć trzeba nieumiejętny i nieodpowiedni w niektórych wypadkach podział pracy w poszczególnych działach monopolu.

W związku z zauważonymi brakami Ministerstwo Skarbu stawia sobie za cel oparcie organizacji monopolów zarówno spirytusowego jak i tytoniowego na nowych podstawach. Nie uszczuplając w niczem dotychczasowej ich swobody handlowej i produkcyjnej ograniczy wszakże ich funkcje wypływające z pojęcia władzy, jak udzielanie koncesyj, orzecznictwo administracyjne itp.

Widoki eksportu polskiego zagranicę.

Nasze koła przemysłowo handlowe coraz poważniej zaczynają badać możliwości eksportu krajowych surowców i fabrykatów na nowe rynki. Sprawę tę ujęły w swe ręce głównie organizacje zrzeszające poszczególne gałęzie przemysłu i współdziałające z niemi stowarzyszenia kupieckie. Rosnące zainteresowanie zagranicy wyrobami naszego przemysłu ułatwia to zadanie. Równolegle z torowaniem drog na nowe rynki zbytu, bardzo poważnie zarysowuje się tendencja do uszlachetnienia samego eksportu, zapomocą wywozu towarów w stanie obrobionym. Tak naprzykład w zakresie eksportu drzewa, które wywożono dotąd wyłącznie niemal w stanie surowym odsetek wywożonych półfabrykatów i fabrykatów w ciągu ostatnich miesięcy wzrósł znacznie. W coraz większych ilościach na rynkach zagranicznych ukazują się nasze deski, żerdzie, łaty, forniery, dykta, oraz meble W Niemczech i w Anglji istnieje szereg firm ciągnących poważne zyski z eksportu naszych fabrykatów i półfabrykatów drzewnych do najodleglejszych części świata. Nasze wyroby z drzewa i półfabrykaty znajdują chętnych nabywców w Brazylji, Argentynie, Meksyku, Egipcie i nawet w Indjach.

Tosamo da się powiedzieć o przetworach z ropy, które w postaci gotowych produktów zdobywają sobie nowe rynki zbytu, rozszerzając jednocześnie stan posiadania na rynkach naszych w tej lub innej mierze opanowanych.

Największe zainteresowanie wyrobami naszego przemysłu objawia się w krajach Bliskiego Wschodu, mianowicie w Persji (Teheran, Taszkient, Enzeli), Bułgarji, Rumunji, Grecji, Turcji, Jugosławji, Palestynie i Egipcie. Miejscowe kupiectwo dopytuje się o najróżniejsze towary, głównie zaś manufakturę, galanterję, wyroby żelazne i stalowe, szklane, skórzane i t. d.

Duże zainteresowanie się naszym rynkiem daje się również zauważyć w krajach Ameryki Południowej i Centralnej, jak Brazylja, Argentyna, Meksyk, Peru. W r. b. do Ameryki Południowej poszły dość znaczne transporty naszych maszyn i narzędzi rolniczych, cementu, drzewa, rur żelaznych, wyrobów włókienniczych, blachy cynkowej i t. d.

Komisja mandatowa o memorjale Organizacji Sjonistycznej do Rady Ligi Narodów

Z raportu Komisji mandatowej do Rady Ligi.

Rozwój siedziby narodowej. — Kiedy odda Rząd palestyński grunta państwowe na cele kolonizacji żydowskiej. — Zwiększenie subsydjów dla szkół. — Komisja podziela stanowisko organ. sjon. w kwestji mandatowej.

W dalszym ciągu raportu, którego pierwszą część podaliśmy we wczorajszym numerze, omawiany jest memorjał organizacji sjonistycznej. Komisja mandatowa stwierdza, że przyjmuje do wiadomości przesłany list z dnia 3-go maja 1926 r. oraz załączony memorjał organizacji sjonistycznej, jak również uwagi, poczynione przez władzę mandatową w tej sprawie i uznaje wyjaśnienia władzy mandatowej za zadawalniające.

Memorjał organizacji sjonistycznej, dostarcza bogatego materjału o działalności Agencji Żydowskiej

dla rozwoju siedziby narodowej w Palestynie

w roku sprawozdawczym 1925/26. Załączony do memorjału list zawiera natomiast cztery skargi, tyczące się podziału ziemi, wychowania, zajścia przy ścianie Płaczu i utworzenia granicznego korpusu obronnego. W sprawie zużytkowania na cele kolonizacyjne żydowskiej ziemi państwowej oraz obszarów odłogiem leżących, władza mandatowa zwraca uwagę, że

rząd niedawno temu zaproponował egzekutywie sjon. obszar ziemi państwowej w okolicy Bejsanu.

Egzekutywa jednak propozycję odrzuciła, uznając obszary te za niezdatne dla wziętych pod uwagę celów. Władza mandatowa jest zdania, że trudno jej z góry skonstatować, jakie ziemie będą mogły być udzielone dla kolonizacji żydowskiej, dopóki nie został dokonany podział obszarów państwowych, uprawnionym do tego stałym mieszkańcom kraju. Wyjaśnienie rządu mandatowego komisja uznaje za wystarczające. Organizacja sjonistyczna żąda dla siebie przywilejów pierwszeństwa przy nabywaniu byłych gruntów państwowych od obecnych ich posiadaczy. Rząd dokładnie wyjaśnia dlaczego nie aprobuje tych żądań.

Co się zaś tyczy skargi o nieproporcjonalnem subsydjowaniu przez rząd szkół żydowskich w stosunku do liczby ludności żydowskiej oraz do opłacanych przez Żydów podatków, komisja oznajmia, że kwestja ta została już poruszona na sesji 7-ej komisji. Nie mniej jednak władza mandatowa zaznacza,

że subsydja dla szkół żydowskich za rok bieżący będą znacznie powiększone.

Komisja wyraża życzenie, aby władza mandatowa w najbliższym swem sprawozdaniu podała wynik swego przyrzeczenia.

W sprawie incydentu przy ścianie Płaczu, władza mandatowa podziela opinję organizacji sjonistycznej i uważa, że rozwiązanie może nastąpić tylko na drodze porozumienia i zgody. Komisja ma nadzieję, że porozumienie prędko nastąpi. Organizacja sjonistyczna wyraziła swe życzenie, aby ludność żydowska, która reprezentowana była w znacznej liczbie w rozwiązanej niedawno żandarmerji, została w tym samym stosunku przyjęta do pogranicznego korpusu obronnego.

Komisja mandatowa uznaje życzenie za słuszne,

wychodząc z założenia równego i sprawiedliwego traktowania wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy narodowości.

Odprawa „Agudzie"

W dalszym ciągu raport stałej komisji mandatowej w sprawie Palestyny rozważa memorjał „Agudas Izrael".

Stała komisja mandatowa — powiedzianem jest w raporcie — nie może rozstrzygnąć czy skargi Waad Hair Aszkenazi i Agudas Izrael są uzasadnione, dopóki statut gmin żydowskich nie zostanie ogłoszony i przesłany komisji. Członkowie komisji nie są jeszcze powiadomieni o tem, jakie będą prawa poszczególnych związków religijnych, jak daleko sięgać będzie ich władza w sprawie wydawania obowiązujących ustaw, jeśli wogóle będą do tego uprawnione. Nieznaczna gmina aszkenazyjska protestuje wogóle przeciw faktowi, że ma być wcielona do organizacji, w której kobiety mają prawo głosu, i gdzie musiałaby ubiegać się u ludzi innych przekonań o zadośćuczynienie potrzeb religijnych członków gminy. Obowiązkiem władzy mandatowej i stałej komisji mandatowej jest zapewnienie wszystkim bez wyjątku mieszkańcom Palestyny zupełnej wolności sumienia i swobodnego wykonywania wszelkiego rodzaju obrzędu religijnego, o ile nie jest to niebezpiecznem dla spokoju publicznego, ani jest w sprzeczności z moralnością. W sprawach współżycia rodzinnego naprzykład, istnieją wielkie różnice pomiędzy Żydami ortodoksyjnymi a postępowymi. Gdyby więc gminy żydowskie mogły być uprawnione do uregulowania żydowskiego życia rodzinnego (chodzi o problem jurysdykcji rabinackiej w kwestji małżeństw, dziedziczenia majątków i t. p. — Przyp. Red.) grupa ortodoksyjna Żydów powinna otrzymać prawo do samodzielnego uregulowania wewnętrznego życia rodzinnego, jak to ma miejsce w Anglji. Biorąc pod uwagę specyficzne warunki, istniejące w Palestynie, może się okazać rzeczą niezbędną, aczkolwiek niezwykłą, a nawet niebezpieczną utworzenie w państwie państw religijnych. Rozwiązanie tego problematu napotkać musi na wielkie trudności, gdy się weźmie pod uwagę, że w Palestynie znajdują się również gminy religijne chrześcijańskie o znaczniejszej ilości sekt niż u Żydów,

Komisja mandatowa przyjmuje do wiadomości memorjał i uwagi władzy mandatowej i wróci jeszcze do tej sprawy po ogłoszeniu i przesłaniu jej statutu do gmin żydowskich.

Mussolini o wytycznych faszyzmu

Pisma amerykańskie ogłaszają wywiad, jaki udało się rzymskiemu korespondentowi Associated Press uzyskać od szefa rządu włoskiego w sprawie wytycznych faszyzmu. Odpowiedź Mussoliniego na zadane mu przez amerykańskiego dziennikarza pytania daje się streścić jak następuje:

Włochy właśnie dlatego, że zdobyły dojrzałość polityczną, jako ostatnie z państw wielkomocarstwowych, były pierwszym krajem, któremu udało się zbudować prawdziwe państwo nowoczesne. Jak żaden kraj nie mógł uniknąć pośrednich skutków rewolucji francuskiej, tak samo żadne państwo nie będzie mogło nie odczuć na sobie wpływu zbudzenia się Włoch. Liberalizm, jako teorja i demokracja, jako metoda rządzenia, oparte były na mniej lub więcej przejściowym układzie warunków społecznych, psychologicznych i ekonomicznych. Faszyzm natomiast, żłobi ślad swój nieubłaganym szlakiem prądu historycznego i buduje nietylko na chwilę obecną, lecz i na przyszłość. Najżarliwsi nawet obrońcy liberalnego systemu demokratycznego uznać muszą stan dekadencji, ku jakiemu coraz szybciej się on stacza. Włochy jedyne z pośród wszystkich narodów, nie są wstrząsane przez szkodliwe i niebezpieczne przełomy polityczne, oraz przez rujnujące strajki i lokauty. Podczas kiedy inne narody staczają walki o utrzymanie organizacji państwowej, wyraźnie nieprzystosowanej do obecnych warunków, kroczą Włochy śmiało naprzód, bez szarpania się i wahań.

Za fakt ważniejszy uważa Mussolini tę okoliczność, że zdobycze Włoch są pozytywne, że rząd włoski staje codziennie wobec zagadnień, które rozwiązuje odrazu, nie odkładając ich na jutro. Znalazł on sposób zapewnienia sobie współdziałania wszelkich typów i wszystkich klas obywateli, zachowując przytem ich zaufanie, szacunek i posłuch, te trzy filary pomyślności i rozwoju państwa. Najważniejsze reformy faszyzmu włoskiego polegają na nowym sposobie ujmowania funkcji państwa, a przedewszystkiem na wcieleniu w ich ramy wszystkich sił produkcyjnych i całej wytwórczości kraju. „Wolność lub śmierć!" — był to piękny frazes, ale „współdziałanie lub nędza!" — jest dzisiaj hasłem znacznie właściwszem. Przy starym systemie mogła jednostka, odmawiając państwu swojej współpracy, pozbawić je wszelkiej siły, a państwo, głoszące zasady prawa do wolności indywidualnej, traciło tem samem niezdobywny autorytet rządzenia. Faszyzm twierdzi, że naród jest organicznie spojoną, żywą, trwającą z pokolenia na pokolenie, całością, obdarzoną zasobem sił fizycznych, moralnych i duchowych. Żadnemu pokoleniu, tak samo, jak żadnej grupie obywateli, a tem mniej pojedyńczemu obywatelowi, nie przysługuje prawo walczenia przeciw całemu narodowi. Państwo jest stróżem i odpowiedzialnym przedstawicielem narodu, nie może więc być wydawane na łup rozpolitykowanych doktrynerów, zmieniających swoje poglądy z roku na rok, zależne od nastroju nielicznych jednostek, korzystających chwilowo z pewnego autorytetu dzięki zmiennym wpływom powszechnego prawa wyborczego. Faszyzm postawił na miejsce suwerenności osobnika suwerenność państwa, na miejsce jednostki — naród, a utrzymując zasadę władzy, roztacza opiekę i straż nad państwem i jednostkami, ażeby działały one zgodnie z interesami kraju. W okresie poprzedzającym panowanie faszyzmu, ogłoszono, że organizacja życia ekonomicznego danego narodu wykracza poza funkcje państwa. Włochy, jako państwo korporacyjne, czynnie sprostowały ten błąd dając poraz pierwszy światu przykład wcielenia do zadań państwa całokształtu wytwórczości krajowej. Kapitał i praca mają jednakowe obowiązki. Muszą współdziałać z sobą wzajem, a wszelkie wzajemne ich starcia i kontrowersje regulowane są przez prawo i rozstrzygane przez sądy, zaś wszelkie pogwałcenia tych praw, z czyjejkolwiek strony, surowo są karane. Organizacje pracy, podobnie jak wszelkie organizacje o charakterze publicznym mogące mieć wpływ na interesy narodu, dopuszczalne są o tyle tylko, o ile dopasowują się pośrednio lub bezpośrednio do całej struktury państwa.

Oto wywody wodza faszyzmu włoskiego. —

Wesoły kącik

NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Rzecz dzieje się w kancelarji paryskiego więzienia „Sante". Dyrektor ostrzega strażnika, by pilnował się przy wypuszczaniu na wolność aresztanta Nr. 25 zdradzającego silne zdenerwowanie. „Czy to jakiś niebezpieczny bandyta?" zapytuje niespokojny strażnik. „Ależ skąd! odsiaduje on karę za bigamję lecz przy wyjściu oczekiwać go będą obie jego żony."

Kobieta tylko wtedy pisze, co myśli, jeżeli nie myśli, co pisze.

* * *

Strzeż się psa z przodu, konia z tyłu, kobiety z obu stron.

* * *

Najmądrzejsza jest kobieta która potrafi robić wrażenie głupiej.

* * *

Nigdy kobieta nie jest tak niebezpieczna, jak w chwili kiedy okazuje mężczyźnie współczucie.

Wiadomości z kraju

Krajowy zjazd Poale-Sjonu

Wczoraj rozpoczął w Warszawie obrady zjazd Poalej Sjonu w Polsce. W zjeździe bierze udział około 200 delegatów. Na zjazd przybyli członkowie egzekutywy Weltverbandu Żydowskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej „Poalej Sjon“. p. B. Loker. członek egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej i p. S. Kapłański, szef departamentu kolon. zacyjnego w Palestynie.

—o§o—

List z Zawoji

Dalsza akcja na Keren Kajemeth i Tarbut. — Odczyty. — „Żywy Dziennik“. — Zawody sportowe.

Praca komitetu — o czem donosiłem w poprzednich listach — na rzecz KK i Tarbutu trwa tu dalej w temsamem tempie. Ostatnio urządzono cały szereg odczytów (Dr. Rieger Dr. med. Krengel, Mifelew itd.), podczas których zbierano wolne datki. Dnia 11 bm. urządzili pp. Mifelew i Fleschner — przy współudziale pp. Sterna, Kahanego, Bunina i. i. „Żywy Dziennik“, który zgromadził w sali willi „Renata“ wszystkich zawojskich abonentów. Zebrano 105 zł. Dnia 17 bm. urządził komitet za inicjatywą Walkowskiego w sali Fischera wieczór hebrajski, na którego program złożyły się deklamacje, gra na skrzypcach i sztuczka, ułożona przez p. Jeruzalimskiego a bardzo udatnie odegrana przez pp. Krenglównę i Tignerów, uczniów hebr. szkoły w Krakowie.

Także i o sporcie nie zapominamy. Istnieją tu drużyny „Renata“ i „Fischer“, które rozgrywają matche w koszykówkę i footbalowe. Ostatnio odegrany, a kierowany przez p. Feita z Krakowa match footbalowy dał wynik 3:2 na korzyść Renaty. Przy tej sposobności komitet wyraża podziękowanie pp. Fischerowi, Brachfeldowi i Bruellowi za bezinteresowne oddanie sal wzgl. placu gry.

Po powrocie do Krakowa komitet projektuje herbatkę towarzyską w klubie „Tel Awiw“, na której będą obecni wszyscy ci którzy się aktywnie przyczynili do powiększenia funduszów KK i Tarbut, jak również przedstawiciele tych instytucyj. Po sprawozdaniu złożonem przez sekretarza p. Fleschnera, nastąpi wręczenie zebranych funduszów wspomnianym przedstawicielom. Termin zebrania podany będzie w „Nowym Dzienniku“. kf.

JAROSŁAW. (Kor. wł.). **Festyn na rzecz ochronki. — Wieczór ku czci Achad Haama. — Rewja literacko- artystyczna zespołu „Dror“.**

Staraniem Koła Kobiet Żydowskich odbyła się dnia 8 bm. zabawa ogrodowa w parku miejskim na rzecz tutejszej ochronki. Jest to pierwszy wypadek, gdzie instytucja żydowska obok Domu sierót otrzymuje pozwolenie na urządzenie festynu w parku miejskim. Ruchliwy wydział Koła Kobiet pod kierownictwem tow. Potascherowej dołożył wszelkich starań by zabawa ta przyniosła znaczny dochód, a publiczność nasza w zrozumieniu ważności celu przybyła tłumnie do parku. Czysty dochód z zabawy wynosił 650 zł.

Organizacja Kobiet Żydowskich także często sprowadza wybitnych prelegentów do naszego miasta. I tak z okazji 70-letniego jubileuszu Achad- Haama, zaprosiło Koło Kobiet Dra Koretza z Rzeszowa, erudytę żydowskiego, który w rzeczowym referacie wygłoszonym w sali posiedzeń Kahału, przedstawił licznie zebranej publiczności „znaczenie literackiej twórczości Achad- Haama dla renesansu narodowego“.

Dnia 14 bm. wystawił zespół dramatyczny przy Ż. T. G. S. „Dror“ rewję literacko- artystyczną pod tytułem „Pudrowane serce“. O sympatji, jaką cieszy się zespół ten w naszem mieście świadczy najlepiej fakt, że sala Jad- Charuzim wypełniona była po brzegi, a wielka ilość publiczności nie mogła uzyskać wstępu na salę. Zaznaczyć jednak musimy, że kierownictwo administracyjne tego wieczoru pozostawiało wiele do życzenia, a przecież produkcje, podczas których nie panuje bezwzględna cisza, tracą wiele na swym walorze artystycznym. Gra zespołu była znakomita. W pierwszym rzędzie wymienić należy świetnego konferenciera p. Neuberga. Inscenizacja pod kierownictwem pana Brathspiesa i Zieglera nie mniej przyczyniła się do pełnego sukcesu; każdy punkt był żywo przez publiczność oklaskiwany. Sukces wieczoru świadczy najdobitniej, że w naszem mieście śmiało istnieć może stały zespół amatorski któryby conajmniej raz na miesiąc dawał jakąś imprezę. I. L.

SWOSZOWICE. W poruszonej w Nrze 179 „Nowego Dziennika“ sprawie budowy domu dla ubogich kuracjuszy proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że lekarz zdrojowy Dr. Sternschus- Staniewski nie sprzeciwił się zasadniczo budowie takiego domu w Swoszowicach, a tylko wyraził swą opinję, że na danej parceli budowa ta jest nieodpowiednia. Plac ten leży bowiem obok wjazdu do zakładu, a nadto leży w nizinie na terenie wilgotnym i pozbawionym kanalizacji, co ze względów sanitarnych nie byłoby korzystnem także dla tych biednych kuracjuszy i stanowić mogłoby zdaniem Dra Sternschusa niebezpieczeństwo zawleczenia chorób zakaźnych do zdrojowiska.

SUCHA. (Kor. wł.). Dnia 15 bm. odbył się tu zjazd pożarniczy, połączony z poświęceniem auta ochotniczej straży pożarnej i sikawki motorowej. W uroczystości wzięli udział starostowie z Żywca i Makowa. Z okazji zjazdu zostali udekorowani medalem srebrnym Rady Naczelnej Głównego Związku Straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej za dzielną służbę na niwie pożarnictwa: burmistrz Henryk Bullman, p. Bernard Horowitz i naczelnik Michał Wągiel.

—o§o—

OSTATNIE ŚLADY MURAWIEWA - WIESZATIELA. Z Wilna donoszą: Zostały tu ukończone prace nad usunięciem piedestału pomnika Katarzyny II. Obecnie magistrat przystępuje do usunięcia cokółu pomnika Murawiewa Wieszatiela, który za czasów caratu rosyjskiego stał na placu Napoleona.

STADO WYDR NA WILJI. Onegdaj zanotowano w Wilnie niezwykły wypadek. Na rzece Wilji około więzienia Antokolskiego ukazało się stado wydr, płynące z prądem w dół rzeki. Ukazanie się całego stada tych zwierząt w środku miasta na rzece zrobiło niemałą sensację.

STRZAŁ NA ZGROMADZENIU DRUKARZY WARSZAWSKICH. Zatarg drukarzy o płace stał się podłożem strzelaniny, na szczęście bezkrwawej. Na zebranie związku zawodowego polskiego przybyli członkowie związku klasowego, którzy oświadczyli się za podtrzymaniem strajku. Kilku uczestników zebrania, które powzięło uchwałę w sprawie zakończenia strajku, strzeliło z rewolwerów w kierunku klasowców. Na szczęście strzały chybiły.

PIĘĆ OFIAR JEDNEGO STRZAŁU. Na szosie rokicińskiej w pobliżu Widzewa pod Łodzią zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Ktoś dał małemu chłopcu do odniesienia nabitą dubeltówkę. Nie umiejąc obchodzić się z bronią chłopiec spowodował wystrzał. Cały ładunek grubego śrutu trafił w grupę przechodzących osób. Dwie osoby odniosły ciężkie rany, jedna z nich straciła oko, a trzy zostały lżej ranne.

NAPAD NA CYKLISTÓW POD ZAKOPANEM. Na powracającą z Morskiego Oka do Zakopanego wycieczkę cyklistów napadło w okolicy Szaflar kilkunastu wyrostków góralskich, grożąc pobiciem, jeśli nie otrzymają kilku złotych. Napadnięci, między którymi było kilka kobiet znajdując się w okolicy pustej, musieli się okupić kilkunastu złotemi, poczem napastnicy zbiegli.

LIKWIDACJA SZAJKI BANDYCKIEJ. Grasująca pod Radomskiem szajka bandycka, będąca postrachem dla całej okolicy, została po krwawej walce z policją zlikwidowana. Przywódca szajki Tyran został zabity, a dwaj jego koledzy ciężko ranni.

OJCIEC ZABIŁ SYNA. Z Orawy donoszą: iż we wsi Lipnicy Wielkiej jeden z zamożniejszych gospodarzy niejaki Karnofel, zamordował przed kilku dniami dwukrotnym wystrzałem z rewolweru własnego 19-letniego syna, podczas, gdy ten spał. Mord ten miał być następstwem dłuższych niesnasek między ojcem a synem na tle zaręczyn syna z ubogą dziewczyną, na które nie chciał się ojciec zgodzić.

PRZYPADKOWE ZASTRZELENIE OFICERA. W nocy z niedzieli na poniedziałek pporucznik Surówka II pułku artylerji ciężkiej w Chełmie obchodząc posterunki, został postrzelony w krtań przez wartownika, stojącego przy magazynach mobilizacyjnych. Żołnierz tłumaczy się, że dawał kilkakrotnie wezwanie — stój — i, że pporucznik Surówka zbliżał się pomimo tego do niego, tak, że w myśl przepisów, zmuszony był oddać strzał. Ciężko rannego pporucznika przewieziono do szpitala gdzie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Władze wszczęły śledztwo.

O PRZYNALEŻNOŚĆ DO PARTJI KOMUNISTYCZNEJ. W piotrkowskim Sądzie Okręgowym odbył się proces przeciwko 12 częstochowianom znanym działaczom robotniczym, oskarżonym o przynależność do partji komunistycznej. Oskarżonych broniło 5 adwokatów. Sąd przesłuchał około 50 świadków między którymi znajdowali się posłowie Pużak i Praussowa, jak również prezydenci miast Częstochowy i Piotrkowa. 5 oskarżonych skazanych zostało na 3 lata więzienia, reszta uniewinniona. Między skazanymi znajduje się b. wiceprezes Rady Miejskiej Pietrzykowski.

TRAGEDJA OFICERA. Z Warszawy donoszą: Przy ul. Emilji Plater nr. 33 usiłował pozbawić się życia za pomocą wystrzału z rewolweru, skierowanego w klatkę piersiową porucznik W. P., 30-letni Władysław Śniegocki, którego w stanie nie groźnym przewiozło Pogotowie do szpitala.

Powtórne przyznanie się Schrödera do winy

W poniedziałek, dnia 16 b. m. odbyła się wizja lokalna w domu Schrödera. Udział wzięli w niej nowy sędzia śledczy Preisser, nadprokurator Ragnus i prezydent policji Menzel. Do wizji wezwano też narzeczoną Schrödera, oraz wielu świadków.

Pokój, w którym Helling został zamordowany, przywrócono do stanu, w którym się znajdował w dzień mordu t. j. 10 czerwca 1925 r., poczem pokój został sfotografowany. Wizja lokalna trwała blisko 10 godzin. Z wizji sporządzono bardzo obszerny protokół, stwierdzający, że Schröder poraz wtóry przyznał się do zamordowania Hellinga, a nawet opisał cały przebieg. Schröder wezwał mianowicie Hellinga, by przybył z kaucją w kwocie 500 marek do Gross-Rottmersleben, celem zakończenia pertraktacji w sprawie posady. Gdy Schröder i Helling znaleźli się sami w pokoju, Schröder wyciągnął rewolwer i dwoma strzałami zastrzelił Hellinga. Z początku chciał zwłoki wynieść z domu, a gdy mu się to nie udało, zamierzał zwłoki poćwiartować. Ponieważ zabrakło mu do tego odpowiednich przyrządów, przeto postanowił je spalić, ale płomienie były za słabe, wobec czego Schröder zakopał swoją ofiarę w piwnicy.

Prasa demokratyczna, komentując to powtórne zeznanie Schrödera zapytuje, co będzie ze sędzią Köllingiem, którego te zeznania w wysokim stopniu kompromitują, oraz zastępcą przewodniczącego sądu w Magdeburgu, Hoffmanem, który przyznał się do tego, że popierał taktykę sędziego Köllinga i nawoływał do oporu przeciwko władzy.

NADESŁANE.
Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

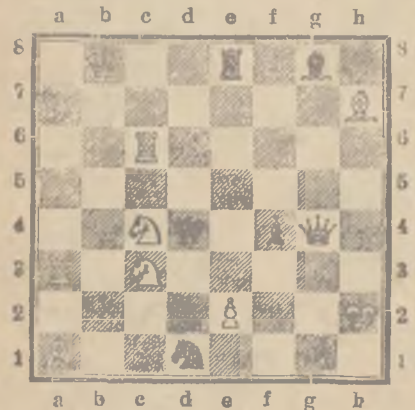
pod redakcją M. Chwojnika.

ZADANIE NR. 114.

Ułożył Ch. Storch (Brzostek).

Białe: Kh2, Dg4, Wc6, Wa3, Lg1, Lh7, Sc3 Sc4 Pe2 (9 fig.).

Czarne: Kd4, Db8, We8, Lg8, Sd1 Pf4 (6 fig.).



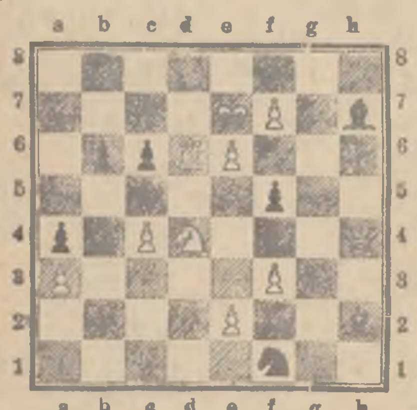
Mat w dwóch posunięciach.

ZADANIE NR. 115.

Ułożył N. Malachow.

Białe: Ke7 Dh4, Wd6, Sd4, Pa3, c4, e2, e6 f3, f7, (10 fig.).

Czarne: Kc5, Lh2, Lh7, Sf1 Pa4, b6, c6, f4, f5, (9 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 82.

grana w 1926 r. o mistrzostwo München

Gebhard Białe:	Springe. Czarne:
1. d2 — d4	c7 — c5
2. d4 — d5	e7 — e5
3. e2 — e4	d7 — d6
4. Sb1 — c3	f7 — f5
5. Lf1 — b5+	Ke8 — f7 (1)
6. Sg1 — h3	f5 — f4
7. g2 — g3	Lc8 × h3
8. g3 × f4 (2)	g7 — g6
9. f4 × e5	Kf7 — g7.
10. Dd1 — f3	Lh3 — d7
11. e5 — e6	Ld7 — e8
12. c4 — e5	Sb8 — a6
13. Lb5 × e8	Dd8 × e8
14. Sc3 — e4	d6 × e5
15. Df3 — c3	Lf8 — e7
16. Dc3 × e5+	Le7 — f6
17. De5 — f4	De8 — e7? (3)
18. Lc1 — d2	Lf6 × b2
19. Wa1 — b1	Wa8 — f8
20. Df4 — g3	Lb2 — f6
21. Se4 — d6 (4)	Lf6 — d4
22. Wb1 × b7	Ld4 × f2+
23. Dg3 × f2	Wf8 × f2
24. Ke1 × f2	De7 × b7
25. Sd6 × b7	Sg8 — f6
26. Ld2 — c3	Wh8 — b8
27. e6 — e7	Sa6 — c7
28. d5 — d6	Sc7 — d5
29. Lc3 × f6+	Sd5 × f6
30. Sb7 × c5	Wb8 — c8
31. d6 — d7	czarne się poddały.

UWAGI.

(1) Czarne tracą przez to posunięcie rochadę lub pionka.

(2) Białe mogły odzyskać figurę, jednakże wolą grać na atak.

(3) Czarne starają się dojść do kontrataku.

(4) Bardzo silne posunięcie.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 110.

1. Wb3 — e3! c7 × co
2. De8 — b5+ i mat w 3 posun.
1.... Lb2 — e5
2. f2 — f3 i mat w 3 posunięciu.
1.... Lb2 lub c7 albo a3 dowolnie.
2. We3 × e4 i mat w 3 posunięciu.
Inne posunięcia łatwe.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 111.

1. La1 — d4 K lub D × Sc4
2. Df7 względnie b7+ i mat.
1.... Lc5 × d4
2. e2 — e4+ mat.
Inne warjanty łatw

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Lucja R. H. Scheuer, S. Scheuerówna Schlüssel (Kraków).

J. Freylich, B. Manusfeld (Katowice), Jakób Langer (Nowy Targ.).

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Z powodu wyjazdu kilkudziesięciu uczestników mecz korespondencyjny odłożono.

Rozmaitości ze świata

Nowy Jeremiasz w Londynie

Do Londynu zawitał ciekawy bardzo gość. Imię i nazwisko jego są narazie nieznane, gdyż wszędzie przedstawia się jako Jeremiasz II. Swoją proroczą misję spełnia ten nowoczesny Jeremiasz w sposób bądź-co bądź zadziwiający. Przez cały tydzień żyje życiem normalnem, korzystając z uciech wielkiego miasta. Dopiero w sobotę budzi się w nim prorok i asceta. Ten Jeremiasz II wynajął nad Tamizą obszerne i elegancko urządzone mieszkanie. Dzięki bogactwu udało mu się nawiązać bardzo liczne towarzyskie stosunki. Otóż co sobotę zaprasza on do siebie damy i panów z najlepszego towarzystwa, zaznaczając na zaproszeniach, że goście jego muszą się bezwarunkowo poddać opracowanemu przez niego regulaminowi.

Ciekawych na świecie nigdy nie zabraknie, więc gości ma ten Jeremiasz II podostatkiem. Wątpić jednak należy, czy cisami goście przychodzą do niego poraz drugi, albowiem regulamin jest bardzo ostry a przedewszystkiem nudny. O czwartej godzinie nad ranem budzi się gości, by chóralnie śpiewać psalmy. Następnie amerykański Jeremiasz wygłasza kazanie potem następuje medytacja, polegająca na tem że uczestnicy muszą oderwać się od wszelkich myśli o ziemskich rozkoszach i szczęściu i patrząc się ciągle w jeden punkt, czekać inspiracji. Ta inspiracja nie daje na siebie długo czekać, ale jej rezultaty nie są bardzo przyjemne. Zdarza się bowiem często, że młode eleganckie damy zaczynają się głośno spowiadać, przyczem wychodzą na jaw rozmaite skrzętnie dotychczas ukrywane tajemnice. Niejedna z tych tajemnic znalazła swój epilog przed

Najulubieńsi z pośród artystów i artystek filmowych

Jedno z najbardziej poczytnych pism amerykańskich, poświęconych srebrnemu ekranowi, ogłosiło ostanio ankietę, mającą na celu stwierdzenie stopnia popularności artystów i artystek filmowych wśród zwolenników kina.

Rezultat odpowiedzi niezupełnie zgadza się z raportami kas lecz — co jest tem ciekawsze — tylko w stosunku do... mężczyzn. Zwycięzcą okazał się — wbrew wszelkim przewidywaniom — Richard Dix. Po nim idą Rudolf Valentino, Richard Bartelmess. Douglas Fairbanks. Wielki Dug — znalazł się na ósmem miejscu, Harold Lloyd — na dwunastem, genjalny Chaplin został wyparty poza obręb odznaczonych dwudziestu ulubieńców...

Na taki wynik głosowania wpłynęły bez wątpienia dwa momenty: dla młodych dziewcząt, które brały żywy udział w ankiecie, najsympatyczniejszy jest typ poczciwego, nieco ograniczonego, ślicznego chłopca jaki przeważnie odtwarza Dix, wybitne zaś uznanie mężczyzn zdobył on sobie, jako doskonały typ „real american" (choć właściwe nazwisko Dixa brzmi — Ernst Brimmez!)

W oceanie talentów kobiecych zadecydowały względy natury li- tylko artystycznej Palmę pierwszeństwa na firmamencie gwiazd filmowych zyskała Pola Negri: cudownie głęboka jej intuicja odtwórcza pobiła czarującą słodycz Mary Pickford większością 9.000 głosów. (Pola Negri otrzymała nadto dwa razy więcej głosów, niż Dix). Trzecie miejsce zajęła Llorja Swanson, czwarte — Norma Talmagde, piąte Liliana Gish Ankieta — której znaczenia nie

jednak niezbicie, że uroda będąca warunkiem niezbędnym, nie jest sama przez się warunkiem wystarczającym powodzenia kobiety na ekranie.

Opodatkowane „chłopczyce"

Długo radzili panowie radni bawarskiego miasta Landau, nad piękną Izerą położonego. Potrzebowali na gwałt zdobyć jakieś źródło nowych podatków. Długo nad tem przemyśliwali i wyszukiwali wszelkie możliwe i niemożliwe sposoby.

Wreszcie jeden z ich grona, sławetny i zaradny prowizor, właściciel dużej apteki podał projekt.

Jest teraz moda krótkich damskich fryzur. Za to się jeszcze nie płaci. A dlaczego? Przecież krótko obcięte włosy — to luksus. Trzeba je co dwa tygodnie przycinać a najmniej dwa razy tygodniowo golić szyję. Przecież fryzjerzy damscy i męscy aż skaczą z radości, tyle im pieniędzy wpływa ze strzyżenia i golenia dam.

Projekt się spodobał. Rada bawarskiego miasta Landau postanowiła obłożyć podatkiem wszystkie strzygące się damy. Chcesz udawać chłopca, to płać pięćdziesiąt złotych marek rocznie.

Ale uchwała, zbyt pospiesznie powzięta, wywołała straszne oburzenie nietylko w mieście Landau, ale i w całej Bawarji.

Wszystkie chłopczyce zleciały się i postanowiły działać wspólnie. Poszły petycje i skargi. W ministerstwach się zrobił rwetes. Podobno chłopczyce dotarły aż do kancelarji samego prezydenta Hindenburga.

W rezultacie ministerstwo spraw wewnętrznych uchwałę rady miasta Landau wstrzymało. To naraziło radnych na wielkie kłopoty, a pomysłowy aptekarz ze zmartwienia podobno się rozchorował.

Oryginalny napad na młodą stenotypistkę w foyer berlińskiego teatru

Onegdaj zanotowała prasa berlińska oryginalny napad na młodą 18 let. stenotypistkę w foyer jednego z berlińskich teatrów. Podczas pauzy wyszła ta stenotypistka ze swoją przyjaciółką do foyer, gdzie spacerowała kilka minut. Wtem odczuła ból w nodze i instynktownie dotknęła się miejsca, gdzie odczuła ból myśląc, że ją ukąsiła mucha. Lecz ból stał się tak silnym, że zaczęła głośno wołać o pomoc. Skonstatowano, że pewien młody człowiek wylał na nogę dziewczyny ostry gryzący płyn. Przesłuchany zeznał, że zabrał flaszeczkę płynu z domu, by ją w teatrze wręczyć swoim znajomym, którzy jej potrzebowali dla dezynfekcji swego mieszkania. Gdy zobaczył w foyer dziewczynę, której nigdy przedtem nie widział odczuł nieprzepartą chęć oblania jej tym płynem. Nie mógł się temu oprzeć i czynu swego się dopuścił. Zachodzi widocznie wypadek psycho- patologiczny, którego ofiarą padła stenotypistka. Na szczęście rana nie okazała się zbyt niebezpieczną.

———o§o———

ASPIRYNA, JAKO SRODEK SAMOBÓJCZY. Epidemja samobojstw w Budapeszcie zatacza z dnia na dzień coraz szersze kręgi. Lekarze ochotniczego pogotowia ratunkowego stwierdzili iż samobójcy budapeszteńscy w ostatnich czasach starają odebrać sobie życie przez otrucie aspiryną. W tym celu zażywają oni 50—80 gramów tego lekarstwa. Ponieważ lekarze przez dłuższy czas nie mogli stwierdzić, jakiej trucizny samobójcy zażywali, przeto akcja ratunkowa była zazwyczaj bardzo utrudniona. Obecnie jednak stosują lekarze przedewszystkiem środki neutralizujące działanie aspiryny dzięki czemu niejedne samobójcy uratowano życie.

ANTENY W AEROPLANACH. Dyrekcje niemieckich towarzystw lotniczych, pragnąc uprzyjemnić swoim pasażerom podróż wprowadziły anteny, do wszystkich dalekobieżnych aeroplanów. Radjo koncerty na wysokości 1.000 metrów są najnowszą sensacją turystyczną.

ORYGINALNY ZAKŁAD. Rekordomanja przybiera czasem nader oryginalne formy. Ro[illegible] malarz Radczenko założył się, iż w przeciągu [illegible] ni wykona 1000 rysunkowych portretów natura[illegible] el kości, pracując minimum 17 godzin na dobę [illegible] mi sja złożona z 70 malarzy różnych narodowości [illegible] on trolować będzie Radczenkę, który malować ma przez te 5 dni, jedynie z przerwami na sen Naturalnie iż paryski ten rekord zrodził się w kawiarni dzielnicy Montparnasse!

KRONIKA

Wschód słońca	Sierpień	Zachód słońca
4 m. 27	20 Piątek 10 Elul	18 m. 51

Legitymacje dla członków Org. Sjońskiej

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej na zach. Małopolskę i Śląsk komunikuje: Sekretarjat Organizacji Sjońskiej wydaje legitymacje dla wszystkich członków Organizacji na obszarze zach. Małopolski i Śląska. Legitymacja wystawiona na nazwisko członka, zaopatrzona pieczątką Egzekutywy, jest dokumentem, stwierdzającym przynależność danego członka do Organizacji Sjońskiej. — —

Jest obowiązkiem każdego sjonisty zaopatrzyć się w taką legitymację. Zaznaczamy, że wszelkie zaświadczenia, potwierdzenia lub polecenia wystawimy tylko tym towarzyszom, którzy się wykażą posiadaniem legitymacji organizacji.

Legitymacje można nabyć w sekretarjacie Organizacji, Stradom 15, codziennie w godzinach urzędowych.

Kuratorjum Szkolne robi oszczędności na nauce religji mojżeszowej!

Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej zawiadomił prezydent Dr. Landau, że kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego uchwaliło nie rozpisywać konkursu na posadę nauczyciela religji mojż. w tutejszych szkołach średnich, opróżnioną przez śmierć blp. Dra Rosenmanna. Wiceprezydent Dr. Fischlowitz przedstawił upośledzenie, jakiego doznaje nauka religji mojżeszowej w szkołach, podnosząc, że do niedawna było w krakowskich szkołach średnich 4 nauczycieli religji mojż., a obecnie ma ich być tylko dwóch, wobec czego postawił wniosek nagły, by Rada wyznaniowa założyła protest przeciw temu postanowieniu kuratorjum i poczyniła kroki o bezzwłoczne rozpisanie konkursu na opróżnioną posadę. Po dyskusji Rada wyznaniowa przedłożony wniosek nagły jednomyślnie uchwaliła.

Radjo na kolejach polskich

W ministerjum koleji odbyła się konferencja w sprawie zastosowania w kolejnictwie stacji radjo-telefonicznych nadawczych i odbiorczych. Na konferencji tej rozważano projekt zainstalowania kilku takich stacji na ważniejszych węzłach i stacjach kolejowych na Kresach Wschodnich, narazie tytułem próby. Stacje te mogłyby oddać duże usługi w zwalczaniu bandytyzmu i napadów dywersyjnych. Typy aparatu radjowego nadawczo-odbiorczego własnego pomysłu przedstawił ministerjum koleji inż. Keller. W najbliższym czasie zostaną wykonane próby z tym aparatem, które wykażą, czy może on znaleźć ewentualnie zastosowanie w kolejnictwie. Ministerjum koleji, śledzi i interesuje się rozwojem radja, przeprowadzając studja nad możliwościami zastosowania fal radjowych do sygnalizacji kolejowej. Przy obecnym stałym rozwoju radja może już w bliskiej przyszłości fale radjowe, odpowiednio zastosowane, ułatwią zapobieganie katastrofom kolejowym.

—o§o—

— WOJEWODA KRAKOWSKI DAROWSKI wyjechał wczoraj w towarzystwie Naczelnika Wydziału Szymusika i sekretarza Stańkowskiego na objazd powiatów: Wieliczka, Bochnja, Brzesko, Tarnów, Dąbrowa, Pilzno, Ropczyce, Mielec i Jasło.

— PREZES KRAKOWSKIEJ IZBY SKARBOWEJ JÓZEF GREGER rozpoczął z dniem wczorajszym kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo objął wiceprezes Izby skarbowej Dr. Wiktor Gajewski.

Dalsze szczegóły w sprawie oszukańczego „komitetu polsko-angielsko-amerykańskiego dla udzielania kredytu!

W sprawie afery „Komitetu polsko-angielsko amerykańskiego dla udzielania kredytu" śledztwo policyjne toczy się w dalszym ciągu. — Obecnie komisarz Dr Kobiela przesłuchuje cały szereg osób poszkodowanych, oraz kilku pośredników tegoż „komitetu", doprowadzonych z prowincji, a szczególnie z Podhala.

Właściciel pokątnego banczku Jan Leśniewicz o którego aresztowaniu w Warszawie przed kilku dniami donieśiiśmy, pozostaje tam nadal w szpitalu pod dozorem policyjnym. Prokuratura krakowska zażądała natychmiastowego przetransportowania Leśniewicza do Krakowa celem konfrontacji z poszkodowanymi i z pośrednikami. Jak słychać, Leśniewicz tytułem kosztów manipulacyjnych za wyrobienie pożyczek zagranicznych pobrał ogółem od kilkudziesięciu osób około 20,000 złotych. Jak dotąd, żaden z klientów „komitetu" Leśniewicza nie otrzymał spodziewanej pożyczki. Podczas rewizji w lokalu banczku Leśniewicza znaleziono większą ilość listów z Anglji, zawierających sfingowane odpowiedzi w sprawie pożyczek, co nasuwa podejrzenie, że Leśniewicz miał tam wspólnika swych oszukańczych minipulacyj. Znaleziono również du że pieczęcie z orłem polskim i napisami: „Szef agencji przy udzielaniu zagranicznych kredytów w Polsce". Pośrednicy banczku grasowali głównie na Podhalu, werbując naiwnych reflektantów na pożyczki zagraniczne. Prócz Krakowa głównem centrum oszukańczego komitetu było Zakopane, skąd w dniu wczorajszym przywieziono do przesłuchania dwóch pośredników Leśniewicza. ——

W Rabce aresztowała policja Annę Leśniewiczową, żonę właściciela banczku pod zarzutem współwiny w oszukańczych praktykach Leśniewicza. Wczoraj przewieziono ją do Krakowa i przez cały dzień przesłuchiwano „pod Telegrafem".

Wyniki śledztwa początkowego przesłała policja do sądu okręgowego karnego. Z ramienia prokuratury prowadzi sprawę Leśniewicza prok. Sozański.

— SPRAWA BUDOWY CZWARTEGO MOSTU NA WISLE. Wczoraj przedpołudniem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komitetu budowy IV-go mostu na Wiśle u wylotu ulicy Krakowskiej. Przewodniczył prezydent Rolle. Na posiedzeniu załatwiono kilka spraw administracyjnych, a to celem umożliwienia przedsiębiorcom rozpoczęcia w najbliższych dniach robót około budowy mostu. Na bulwar nadwiślański koło ul. Krakowskiej rozpoczęto onegdaj zwozić materjał budowlany.

— WYŻSZE STUDJUM HANDLOWE W KRAKOWIE obejmuje: Wydział Ogólno-Handlowy, Wydział Towaroznawstwa i Studjum Orjentalne. Wyższe Studjum Handlowe ma za zadanie kształcenie czołowych pracowników handlu, przemysłu, finansów, władz autonomicznych, — ponadto nauczycieli średnich szkół handlowych i pionierów rozwoju naszej ekspansji gospodarczej na Wschód. Wielki i skuteczny nacisk kładzie W. S. H. na wyrabianie zdolności do samodzielnej pracy, czego dowodem liczne prace i publikacje studentów, jako też frekwencja przeszło 200 studentów w roku ubiegłym. Całkowity czasokres studjów w W. S. H. w Krakowie trwa podobnie jak w przeważnej ilości uniwersytetów handlowych i w akademjach eksportowych lat 3. Studja te są jednakże na wzór amerykańskich uniwersytetów handlowych tak zorganizowane, że student może po każdym roku studjów (na Wydziale org.-handl.) studja swe przerwać, mając co roku pewną całość organicznie zakończoną: jeśli dla jego celów wystarcza encyklopedja nauk handlowych, opuszcza uczelnię po jednym roku; jeśi zadawala się nabyciem wiedzy przekazanej, opuszcza ją po dwóch latach; a pozostaje w niej trzy lata, jeśli chce wejść w życie z programem i wiedzą organizatora, pioniera, naukowca i jednostki tworzącej.

Wpisy studentów zwyczajnych i słuchaczy nadzwyczajnych rozpoczynają się 1 września 1926 i zostaną zamknięte, gdy się zgłosi odpowiednia ilość kandydatów. Czesne wynosi rocznie 400 zł., płatnych w 10 ratach miesięcznych. Wpisowe 25 zł., taksa bibljoteczna 25 złotych.

— POD ADRESEM POLICJI OBYCZAJOWĘJ! Mieszkańcy domu przy ul. Starowiślnej l. 65 skarżą się na częste awantury, których powodem są licznie zamieszkałe w okolicy tego domu damy z półświatka. Zachowują się one agresywnie wobec wszystkich prawie przechodniów bez względu na ich wiek, powodując gorszące zajścia. Należy zwrócić uwagę, że opodal znajduje się gimnazjum i szkoła powszechna i że młodzież szkolna jest narażona stale na zaczepki ze strony prostytutek. Wieczorem jest ta okolica jak zresztą szereg okolicznych ulic, widownią częstych awantur, przykrych scen i gorszących zajść. Możeby policja obyczajowa zajęła się tą sprawą i położyła wreszcie kres temu stanowi będącemu źródłem ciągłych niepokojów i demoralizacji młodzieży.

— NIESZCZĘSLIWE WYPADKI PRZY PRACY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Barską, gdzie przy kopaniu kanału ulicznego uległ złamaniu nogi Antoni Adamczyk, robotnik. Nadto interwenjowało pogotowie ratunkowe w Drukarni Uniwersyteckiej, przy ulicy Czapskich, gdzie podczas czyszczenia maszyn doznali zatrucia gazem świetlnym robotnicy drukarscy Stanisław Mularz (lat 46) i Jan Zapart (lat 59). Po zastosowaniu środków zaradczych obu przywrócono do przytomności.

— PCHNIĘTY NOŻEM. Wczoraj o godzinie 19., wezwano pogotowie ratunkowe na ulicą Mostową, gdzie w czasie bójki pchnięty został nożem przez nieznanego osobnika Józef Babicz, robotnik (lat 23), zamieszkały przy ulicy Piekarskiej l. 11. Babicza zabrano do szpitala św. Łazarza.

— PRZY EKSMISJI MIESZKANIOWEJ. Aresztowano Franciszka Kudasiewicza (lat 33) i Franciszka Bagińskiego (lat 17), zamieszkałych przy ulicy Basztowej za zbrodnię gwałtu publicznego, której dopuścili się porywając się z siekierą na posterunkowych, pełniących służbę asystencyjną przy eksmisji mieszkaniowej.

— UJĘCIE WŁAMYWACZA. Organa ekspozytury śledczej w Krakowie po dłuższych poszukiwaniach aresztowały wczoraj wieczór w kawiarni Bisanza, włamywacza kasowego, Jana Lepiarskiego, przy którym znaleziono kwotę 3.486 zł. pochodzącą z włamania do kasy Urzędu pocztowego w Suchej. Lepiarski jest czwartym aresztowanym sprawcą tej kradzieży. Przy rewizji w mieszkaniu Ignacego Piszczka przy ulicy Miodowej l. 31, gdzie Lepiarski się chwilowo zatrzymał, znaleziono 3 kompletne garnitury ubrań, 2 zarzutki, 7 par bielizny jedwabnej. 1 parę bucików i luksusowe przybory toaletowe zakupione za skradzione pieniądze.

— UKRADŁA BUDZIK. Aresztowano Julję Bachlej prostytutkę za kradzież niklowego zegarka (budzika) wartości 40 zł. na szkodę Bolesława Sadowskiego zam. przy ulicy Powiśle 4.

— Z WDZIĘCZNOSCI ZA GOSCINĘ. Markus Ulman, rolnik w Lichwinie, pow. Tarnów, zgłosił, że jego kuzyn Szymon Holzer, zam. w Krakowie, przy ulicy Rzeźniczej l. 4. skradł mu w czasie pobytu u niego 205 złotych i 5 dolarów amerykańskich. Pieniądze odebrano i oddano poszkodowanemu.

— WŁAMANIE W POW. BRZESKIM. Powiatowa komenda policji w Brzesku doniosła do władz krakowskich, że w nocy z 17 na 18 bm. dostali się przez okno nieznani sprawcy do mieszkania kierownika szkoły w Łomowej pow. Brzesko Topiałkowskiego i skradli garderobę męską i damską wartości 2 390 złotych.

— PODEJRZANA GARDEROBA. Przytrzymano Jana Swiątaka (lat 26) rodem z Szarowa, pow. Bochnia, robotnika zam. w Chrości z większą ilością garderoby podejrzanego pochodzenia.

—o§o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI — OPER. NIEWIAROWSKIEJ

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Piątek: „Królowa Fal".

Sobota: „Madame Pompadour".

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Amerykańscy obywatele zwiedzający kraje urodzenia, mogą tam być wcieleni do wojska

Waszyngton, (ŻAT) Departament stanu ogłosił, że naturalizowani obywatele Ameryki, udający się do byłej swej ojczyzny w Europie mogą tam być wciągnięci do służby wojskowej, chociaż są obywatelami Stanów Zjednoczonych. W razie wciągnięcia do służby wojskowej obywatela amerykańskiego w byłej jego ojczyźnie, rząd amerykański może protestować, nie może jednak dać gwarancji, że protest odniesie pożądany skutek.

Najmniej skuteczną może się okazać pomoc rządu amerykańskiego w krajach, z któremi Ameryka nie zawarła traktatu o naturalizacji.

Liczba Żydów w Palestynie

Wedle danych urzędowych było w Palestynie w r. 1922 — 83.794 Żydów t. zn. 11.5 proc. ogółu ludności. W styczniu 1924 r. było w Palestynie 91.000 żydów (11.7 proc.), 1 stycznia 1925 104.000 żydów (12.9 procent) 1 stycznia 1926 r. 138,000 (16.2 procent), 1 czerwca 1926 147,000 (17 procent). Tyle statystyka oficjalna rządu palestyńskiego. Wedle oceny statystyki żydowskiej wynosiła liczba żydów 1 czerwca 1926 r. 175.000 t. zn. 19.6 procent całej ludności palestyńskiej.

Konferencja sjonistów niemieckich

Dnia 22 bm. rozpoczyna się w Erfurcie konferencja sjonistów niemieckich. Konferencja potrwa 3 dni. Wezmą w niej udział m. in. w charakterze gości Dr. Ruppin, Dr. Szmarjahu Lewin, Dr Jakób Thon i inni.

EGZEKUTYWA SJONISTYCZNA w Palestynie otrzymała od rządu palestyńskiego odszkodowanie w sumie 3.000 f. szt. za grunta będące własnością organizacji sjonistycznej, a przeznaczone przez rząd palestyński na stację lotniczą koło Jerozolimy.

WPŁYWY NA RZECZ FUNDUSZU NARODOWEGO wzrosły w b. r. o 10 proc. Od października ub. r. do sierpnia roku b. zebrano na Fundusz Narodowy 226.538 f. Na sumę tę złożyły się ofiary z Ameryki w sumie 97.386 f. z Polski 31.615 f. Wielkiej Brytanji 26.506 f. Afryki Południowej 12.541 f. i z Niemiec 10.701 f. W lipcu br. zebrano 23.556 f. szt.

KŁAMSTWA „AGUDY“. Prasa „Agudy“ podała niedawno wiadomość, że przewodniczący naczelnego rabinatu w Palestynie rab. Cook wypowiedział się wobec przedstawiciela „Agudy“ p. Rosenheima, przeciwko działalności Keren Hajessod. Wobec tego złożył rab. Cook następujące oficjalne oświadczenie: „Nigdy nie wypowiedziałem ani jednego słowa przeciw Keren Hajessod. Przeciwnie boli mnie jeśli ktokolwiek występuje przeciw tej instytucji“.

POŻAR W KOLONJI NAHALAL. Telegraficznie donoszą z Palestyny, że w Kolonji Nahalal wybuchł wielki pożar, który zniszczył znaczne zapasy zboża. Szczegółów narazie brak. Szkoda jest bardzo znaczna.

W ROSJI WZRASTA RUCH ANTYSEMICKI. Pisma berlińskie cytują artykuł moskiewskiej „Prawdy“ o wzroście antysemityzmu w Rosji sowieckiej. Antysemityzm wzrasta w szczególności wśród członków partji komunistycznej. „Prawda“ wzywa rząd do zwalczania antysemityzmu w kraju.

LACKI-BERTOLDI SWIADKIEM W PROCESIE SCHWARZBARTA. Były minister spraw żydowskich na Ukrainie p. Lacki-Bartoldi został wezwany, jako świadek w procesie Schwarzbarta do Paryża.

LOUIS MARSHALL, prezes żydowsko-amerykańskiego komitetu ogłosił oświadczenie, w którem wystąpił przeciw zrzeczeniu się Żydów tureckich ze swych praw narodowych, przyznanych im przez traktat mniejszości narodowych w Lozannie. Marshall uważa ten krok za godny potępienia i za niekorzystny.

ZE SWIATA.

Samobójstwo 17-letniej śpiewaczki

W przepięknej miejscowości kąpielowej Mijami na Florydzie gdzie zjeżdża się najelegantszy świat Ameryki, popełniła niedawno samobójstwo młoda śpiewaczka Zofja Antonówna Reuss- Harrel, rzucając się z okna swego mieszkania na 17 piętrze podczas nieobecności męża, który spokojnie spacerował po deptaku.

Gdy mąż przyszedł do domu i dowiedział się o tem samobójstwie z rozpaczy natychmiast się zastrzelił. Powodem samobójstwa śpiewaczki było — niezaangażowanie jej. Zofja Antonówna była córką znanego rosyjskiego dziennikarza Antoniego Wasyljewa, który był człowiekiem dość zamożnym i zapewnił jej bardzo szczęśliwą młodość. Podczas rewolucji ojciec jej padł na posterunku, jako ofiara epidemji tyfusu nad Donem, a młoda dziewczyna pozostała bez środków do życia. Zakochał się w niej rosyjski kapitan Reuss-Harrel. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej uciekli do Londynu gdzie żyli w straszliwej nędzy. Dzięki pięknemu głosowi udało się jej zdobyć sympatję bogatego mecenasa sztuki, który nie żałował kosztów, by jej głos wyszkolić i przygotować ją do karjery śpiewaczki operowej. W Londynie zabłysła wkrótce jej sława, poczem dostała engagement do Ameryki. Tu śpiewała z wielkiem powodzeniem lecz artystka była niezadowolona z głosów prasy. Gdy rozbiły się jej rokowania a engagement w Nowym Jorku artystka popadła w melancholję i odebrała sobie życie.

Z giełdy

Giełda krakowska z 19 bm. (W nawiasie kursy z 18 bm.) Bank Małop. 0.18 (0.20), Żegluga P. 0.04, Górka 14.25—14.50 (13.75—14). Elektrownia 0.25—0.26 (0.25—0.26).

Waluty cokolwiek silniejsze. Dolar nieoficjalnie 9.06—9.07, bankowo 9.10 B. Polski płacił 8.98 a 9.05 za czeki.

Giełda warszawska

Warszawa 19 bm. (PAT. **Giełda waluty.**
Dolary 9·0., sprz. 9·04, kup. 9·00.
Belgja 25·47, 25·54, 25·41.
Londyn 44·18, sprz. 44·29, kup. 44·07.
N. Jork 9·07, sprz. 9·09, kup. 9·05.
Paryż 26·35 sprz. 26·45, kup. 26·41.
Praga 26·93 sprz. 27·— kup. 26·86.
Szwajcarja 175·65, sprz. 176·09, kup. 175·21,
Włochy 30·05, 30·12, 29·98.
Wiedeń 128·50, sprz. 128·82, kup. 128·18.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 153—153.50 5 proc. pożyczka konwersyjna 46.50—47, pożyczka dolarowa 71.50. pożyczka kolejowa 142.50—144—143.50. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·24 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·25 Puls ·— Wild —· Cegielski 18·—, Parowozy 0·37 Zawiercie 13·50 Żegluga 0·20 Polska nafta 0·32, Siła i Swiatło —·28 Chmielów —·— Starachowice 1·80, Pocisk 0·95 Zieleniewski 11·50. Żyrardów 10·75 Chodorów 23·50

Giełda lwowska

Lwów. 19. VIII. PAT. Akcje: Chybie 15.30, 15.25, Cegielski 18.25, Gazolina 2.25, Tespy 15.75, zboże: pszenica nowa 42 żyto nowe 28.50, owies nowy 25.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 18 b. m. (PAT) Żyto 28·00—29·00— Pszenica 39·00—42·00, — Jęczmień 26·00—28·00, — Jęczmień wyborowy 29·00—33·00. — Owies 24·50—25·50, — Mąka żytnia 70% 45.50 —·—, — Mąka żytnia 65% —·— —47·00, — Mąka pszenna 65% 65·00, 67·00, — Otręby żytnie 20·00—21·00, — Otręby pszenne 21·50.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 19 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28350, Belgrad 1247, Berlin 16·20 Bruksela 1974, Budapeszt 9899, Bukareszt 330, Chrystiania —·—, Kopenhaga 187·80, Londyn 3436, Madryt 110·—, Medjolan 2382, Nowy Jork 70675 Paryż 203 Praga 2093, Sofja 5·10, Sztokholm 189·20, Warszawa 78·40 — 78·90, Zurych 136·55 dolary 704·25, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16798, angielskie 34·28, jugosłowiańskie 1251, norweskie ·—, polskie 78·00—79·00 rumuńskie 3·30, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·40 hiszpańskie —·— czeskie 20·90, węgierskie 9865, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 96·, Silesja —·—, Fanto 138, Gal. karpaty 110·, Galicja 910, Siersza —·—, Bank Małopolski —·— Bank Hip. —·. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych. 19. VIII. Zamknęcie giełdy. Paryż 15.95, Londyn 25.157, Nowy Jork 5.177, Belgja 14.50, Włochy 17.05, Holandja 207.70, Berlin 123.20, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.60 Oslo 113.55 Kopenhaga 137.57, Praga 15.33, Warszawa 58.00, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Ateny 5.74, Konstantynopol 2.84, Bukareszt 2.425, Helsingfors 13.02 Bueno Aires 209.50. Tendencja mocniejsza.

Giełda londyńska

Londyn. 19. VIII. PAT. Nowy Jork 4.86 Holandja 12.11 5/8, Francja 169.62, Belgja 175.75, Włochy 147.50, Niemcy 20.415, Szwajcarja 25.15 i pół, Hiszpanja 31.46, Danja 18.28 i pół Szwecja 18.15, Norwegja 22.14 i pół, Helsingfors 192.87 Praga 164.12.

Giełda paryska

Paryż. 19. VIII. PAT. Londyn 169.00, Nowy Jork 34.78, Belgja 96.50, Hiszpanja 539.00. Włochy 114.50. Szwajcarja 672.00 Danja 924.00 Holandja 1395.00, Norwegja 762.00, Szwecja 931.00 Rumunja 16.15, Niemcy 828.00.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 19. VIII. (AW) Warszawa 10.69, Londyn 486 11/32 Paryż 286 1/2, Wiedeń 14.12, Praga 296 1/4,, Włochy 329 1/4, Belgja 272 1/2, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.32 Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.12, Oslo 21.95 Kopenhaga 26.58, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 15.62, Bukareszt 46.40, Berlin 23.81, Belgrad 177, Montreal 100 5/32.

UMOWA O OBROCIE PRAWNYM Z AUSTRJĄ ogłoszona została w Dz. U. R. P. Nr. 84. Wchodzi ona w życie dnia 13 września br.

Czy pożyczka zagraniczna jest potrzebna?

(n) W onegdajszem przemówieniu swojem w Krakowskiej Izbie handlowo-przemysłowej powiedział p. minister Klarner między innemi że „nie wierzy, aby znalazł się taki mąż stanu, któryby uważał że pożyczka zagraniczna dla Polski jest niepotrzebna“.

Oświadczenie to, całkiem uzasadnione i słuszne pozostaje jednak w rażącej sprzeczności z artykułem wstępnym p. S. S. w „Nowym Kurjerze Polskim“ z dnia 14. VIII., zatytułowanym: „Własnymi siłami i bez kontroli“. Było tam czarno na białem napisane:

„Polska nie będzie błagać dziś nikogo o pożyczkę, ani dużą, ani małą, ani z kontrolą ani bez kontroli. Przystąpiliśmy po 8 latach zmarnowanych do rzetelnej pracy i własnemi siłami Polskę budować będziemy. Gdy stworzymy niewzruszalne podwaliny nowego bytu — wolna gotowizna z Ameryki czy z Europy napływać do nas będzie... Wtedy będzie czas mówić o pożyczkach — dziś musimy i chcemy pracować tylko własnemi siłami!“

Mimo więc zaprzeczenia p. Klarnera są jednak w Warszawie ludzie, którzy w **półurzędowym** organie zwalczają pożyczkę zagraniczną. Dowodzą tego również gwałtowne ataki warszawskiej prasy półoficjalnej (Głos Prawdy, Kurjer Poranny etc.), przeciw artykułowi „Czasu“, w którym stwierdzono konieczność pożyczki zagranicznej.

Kto więc reprezentuje program rządowy — p. min. Klarner, czy prasa półurzędowa?

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Złodziej z eleganckiego świata“ dramat, oraz „Pechowy rywal“ farsa.

WARSZAWA: Mąż przeciw żonie, dramat. Ponadto komedja.

UCIECHA: „Jak ćmy do światła“, dramat miłosny w 8 aktach oraz komedja.

SZTUKA: „Ślub, którego nie było“.

PROMIEŃ: „Blada twarz ożeniona przypadkiem w Casino de Paris“.

REDUTA: „Messalina“ 2 serje, 12 aktów.

WANDA: „Czy miłość jest grzechem“ (Cor. Griffith).

Wywóz węgla z Polski rośnie z dnia na dzień

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 8. (Sin) Eksport węgla polskiego do Czech, Austrji i Włoch zwiększa się z każdym dniem. Centrala związku przemysłowego węglowego otrzymała zapewnienie, że przez stację Tarvisio przechodzić będzie dziennie 200 wagonów węgla t. zn. około 3000 ton dziennie.

Ministerstwo kolei prowadzi pertraktacje z zarządem kolei czeskich i austrjackich w sprawie wypożyczenia dalszych 3.200 wagonów, a od Międzynarodowego towarzystwa wagonów 850 węglarek.

Sprawa mniejszości narodowych na radzie ministrów

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19 8. (Sin) Wczoraj o godz. 5 po południu do godz. 10 wieczór obradowała rada ministrów pod przewodnictwem premjera Bartla. Przedmiotem narad był memorjał ministra spraw wewnętrznych p. Młodzianowskiego, dotyczący polityki rządu w sprawie mniejszości narodowych. Po ogólnej dyskusji w której m. in. zabierali głos premjer Bartel i marszałek Piłsudski uchwalono przekazać sprawę komitetowi politycznemu, który w najbliższych dniach przystąpi do pracy pod przewodnictwem premjera Bartla.

Zmiany w porządku prac Zgromadzenia Ligi

Morawska Ostrawa 19. VIII. PAT. „Morgenzeitung" donosi z Genewy, że Sekretarjat Ligi Narodów zakomunikował zmianę porządku prac Ligi Narodów. Komisja do rozdziału miejsc zbierze się w dniu 30 bm. natomiast 41 posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpocznie się nie trzeciego, jak było dotąd przewidziane, lecz drugiego września, w którym to dniu zbierze się też komitet finansowy, celem zajęcia się położeniem finansowem Gdańska. Zebranie Ligi Narodów zwołanem jest na 16 września.

Wedle doniesień, rząd rumuński miał postawić swą kandydaturę do niestałego miejsca w Radzie Ligi. Zdaje się być przez to zrozumianem miejsce Benesza. Czeskosłowacki przedstawiciel bowiem, jak wiadomo w marcu wraz ze szwedzkim przedstawicielem dymisjonowali w sensie zamierzonego przez przeciwników i w ostatniej chwili rozbitego kompromisu aby dla Polski uczynić miejsce, przyczem drugie miejsce miała dostać Holandja. Kompromis ów nie rozbił się wskutek ówczesnego protestu brazylijskiego przeciw niemieckiemu miejscu w Radzie lecz skutkiem troski Polaków, że zebranie związkowe może mimo układów w Radzie, Polki nie wybrać.

Francja zażąda wydania gen. Gajdy

Morawska Ostrawa, 19. VIII. PAT. Socjalno-demokratyczny „Duch Czasu" pisze, iż wedle doniesień niektórych dzienników rząd francuski będzie żądał wydania spencjonowanego generała Gajdy skutkiem szpiegostwa. Rząd francuski dotąd żądania swego nie wysuwał, gdyż chciał wobec zaprzyjaźnionego ze sobą państwa, postępować taktownie. Rząd francuski czekał, aż będzie mógł Gajdę jako prywatną osobę ścigać.

Prem. Bartel bada osobiście gospodarkę monopolu tytoniowego

Warszawa. (AW) Premjer Bartel zajął się bliżej sprawami monopolu tytoniowego, wystosował on do ministra Klarnera list z prośbą przedstawienia mu w najbliższym czasie bilansu gospodarki i stanu monopolu tytoniowego w roku 1925 oraz pewnych szczegółów z zakresu gospodarki na rok 1926.

Listem Clemenceau'a do Coolidge'a czuje się dotknięta.. Turcja

Angora, 19 8. PAT. Ustęp listu Clemenceau do Colidge'a w którym jest powiedziane, że Francja nie jest Turcją, aby od niej żądać gwarancji, wywołała głębokie oburzenie w prasie tureckiej. Półurzędowa „Hakimeti Milje" w artykule wstępnym podkreśla, że niema w Turcji ani jednego męża stanu, któryby mógł się zgodzić na odstąpienie terenów tureckich lub dochodów wzamian za pożyczkę. Turcja, pisze dziennik, której waluta ma na rynkach międzynarodowych wyższy kurs od waluty wielu państw zwycięskich w wielkiej wojnie, nie jest mniej od innych czuła na punkcie swego prestige'u i swej godności. Poruszając przy tej sposobności sprawę kuponów dziennik pisze, stanowisko Francji, które w stosunku do nas nie uwzględnia koncesji, jakich sama domaga się dla siebie od innych — winno być dyrektywą dla naszych delegatów uważnionych do prowadzenia rokowań w sprawie kuponów.

Międzypaństwowe zawody pływackie w Budapeszcie

Drugi dzień.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 19. VIII. (D) Drugi dzień międzypaństwowych zawodów pływackich przyniósł następujące wyniki:

400 m stylem dowolnym, I. serja: 1) Arne Borg (Szwecja) w czasie 5 min. 0.24 sek. 2) Antos (Czechy) 5.29.3, 3) Bazany (Węgry) 5.35.4.

II. serja: 1) Borges (Niemcy) 5.30.2, 2) Feher (Węgry) 5.35.4, Ake Borg (Szwecja) 5.48.6.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20
Cieszyna	9·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15
	21·10		0·27		—		—		—		—
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—
	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20·25
Katowic	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25
Dęblina	16·20		17·35		—		—		—		—
Łodzi	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—
Warszawy	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—
Poznania	Z 19·20		20·30		22·21		—		5·35		4·40
	P 19·55		20·40		P 21·40		P 4·15		—		—
	21·40		22·43		0·08		P 6·30		—		—
	23·55		0·43		2·50		—		7·57		7·28
	P§22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50
	22·30		0·20		—		—		—		6·50
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—
Suchej	P§ 8·05		P 12·40		S 11·03		11·13		10·35
Rabki	8·50		15·43		13·20		11·13		—
Zakopanego	13·30		20·20		18·01		16·03		16·25
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—
	23·35		* 6·20		2·02		4·06		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·20	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20·08	Wieliczki	9·06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·08, 1037, 15·15, 19·00, 22·45, P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·00, P 23·50, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·45
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, *20·45, P 22·00 PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P posp., S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dnie robocze do Słotwiny

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7